Ner 291. Kraków 21 Grudnia — Wtorek. Rok 1869.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i duie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów,

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie	rocznie złr.	20 —	kwartalnie złr.	5 —	miesięcznie złr.	2		
Pocztą w państwie Austryackiem	„	24 —	„	6 —	„	2 c. 25		
„ do Prus i Rzeszy niemiec.	„ tal.	16 sgr. 20	„	tal. 4 sgr. 5	„	tal. 1 sgr. 15		
„ „ Francyi i Anglii	„ fran.	108	„	fran. 27	„	fran. 10		
„ „ Belgii Włoch i Szwajcary	„	80	„	20	„	7		

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje sie.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różannej w domu pod L. 423; Księgarnie: pp. J. Czecha w Rynku, Juliusza Wilda przy ulicy Grodzkiej; tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowe po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglii w Paryżu Wny pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du Pont de Lodi Nr. 1 — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu „Neumarkt Nr. 11,“ w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu Rynek Nr 52 pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr. 60 — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu pp. *Jenke* i *Sachse et Comp.*

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na „CZAS“

od 1go stycznia 1870

w Krakowie:

rocznie,	półrocznie,	kwartalnie,	miesięcznie,
złr. **20.—**	złr. **10.—**	złr. **5.—**	złr. **2.**

Z przesyłką pocztową w państwie austryackiem:

rocznie,	półrocznie,	kwartalnie,	miesięcznie,
złr. **24.—**	złr. **12.—**	złr. **6.—**	złr. **2 25.**

Prenumeratę przyjmują:

We Lwowie: w Ajencyi **„CZASU“** p. A. Piątkowski przy placu Katedralnym pod L. 31.

W Wiedniu: p. A. Oppelik, Wollzeile Ner 22.

W Paryżu: (na całą Francyę, Anglię i Belgię) Wny pułkownik Wincenty Raczkowski, rue du pont pe Lodi Nr 1, tudzież wszystkie urzęda pocztowe w kraju i za granicą.

Uprasza się o wczesne nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, a jeżeli można o nadesłanie dawnego adresu drukowanego.

Prenumerata liczy się tylko od **1go każdego miesiąca.**

Cena **„CZASU“** za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 20 grudnia.

Konstytucya o wyborze Papieża w przekładzie z tekstu łacińskiego, brzmi jak następuje:

Konstytucya

Piusa IX z łaski Bożej Papieża,

o wyborze najwyższego Pasterza w razie, gdyby się Stolica Apostolska okazała opróżnioną podczas trwania Soboru powszechnego.

PIUS BISKUP,

Sługa Sług Bożych.

Ku wiecznej rzeczy pamięci.

Gdy rzymskim Papieżom w osobie B. Piotra, Księcia Apostołów, Pan nasz Jezus Chrystus nadał zupełną moc paszenia, panowania i rządzenia Kościołem powszechnym, spokój i jedność samego kościoła łatwo na wielkie byłyby narażone niebezpieczeństwo, gdyby przy opróżnieniu Stolicy Apostolstolskiej w wyborze nowego papieża cokolwiek zaszło, coby wybór ten niepewnym i wątpliwym czyniło.

Dla odwrócenia tak zgubnego niebezpieczeństwa, kilku z papieżów rzymskich, poprzedników Naszych, a szczególnie ś. p. Aleksander III na powszechnym Soborze lateraneńskim, B. Grzegorz X na powszechnym Soborze lugduńskim, Klemens V, Grzegorz XV, Urban VIII i Klemens XII, wydali konstytucye, w których obok wielu innych przepisów, iżby rzecz takiej wagi właściwie i słusznie była załatwianą, znajduje się oświadczenie i postanowienie, że wybór najwyższego pasterza należy jedynie i wyłącznie do kolegium kardynałów s. k. r.

Pomnąc na to, gdy powszechny i ogólny Sobór watykański pismem apostolskiem, poczynającem się od słów *„Aeterni Patris“* z d. 29 czerwca 1868 przez nas zapowiedziany, uroczyście został otwarty, poczytujemy za obowiązek apostolskiego Naszego urzędu, uprzedzić i usunąć wszelki powód sporów i niezgód w wyborze najwyższego pasterza, gdyby się podobało Bogu powołać Nas do siebie podczas trwania tego Soboru.

Dla tego idąc za przykładem ś. p. Juliusza II, poprzednika Naszego, o którym wiadomo z historyi, że będąc w czasie powszechnego Soboru lateraneńskiego śmiertelną złożonym chorobą, zwołał około siebie kardynałów i troskliwy o prawowity wybór następcy swojego, w ich obecności orzekł, że tenże nie przez zwyż wyrażony Sobór, lecz jedynie przez ich kolegium ma być dokonanym, co jak wiadomo stało się po zaszłej wspomnionego Juliusza śmierci, a przykładem powyższym zachęceni inni poprzednicy Nasi ś. p. Paweł III i Pius IV, z których pierwszy pismem apostolskiem z 27go listopada 1544, drugi takiemże pismem z 20go września 1561 przewidując wypadek swej śmierci podczas trwania trydenckiego Soboru, postanowili w razie ziszczenia się tego wypadku, że wybór nowego Papieża ma się odbyć tylko przez kardynałów s. k. r. z całkowitem uchyleniem jakiego bądź udziału wspomnionego synodu: odbywszy przeto o tem z niektórymi przewielebnymi braćmi Naszymi ś. k. r. kardynałami dojrzałą naradę i pilnie rzecz tę zbadawszy, z pełną wiedzą Naszą, z własnego popędu i w zupełności mocy apostolskiej oświadczamy, uchwalamy i stanowimy, że jeżeliby podobało się Bogu śmiertelnej pielgrzymce Naszej wśród trwającego rzeczonego Soboru watykańskiego kres położyć, wybór nowego papieża, w jakimkolwiekby stanie i stadyum istniał sam Sobór, odbyć się winien tylko przez kardynałów ś. k. r., lecz bynajmniej nie przez sam Sobór, z zupełnem takoż wykluczeniem od wykonania tego wyboru jakichkolwiek innych osób, czyją bądź, choćby nawet samego Soboru władzą wyznaczonych, prócz wspomnionych kardynałów.

Nadto, aby przy tego rodzaju wyborze wspomnieni kardynałowie, po usunięciu całkowitem wszelkiej przeszkody i uchyleniu wszelkiego powodu zamieszania i niezgody, tem swobodniej i wolniej postępować mogli z mocy swej wiedzy i zupełności władzy apostolskiej, to prócz tego uchwalamy i stanowimy, że, gdyby podczas trwania zwyż wspomnionego watykańskiego Soboru, zgon Nasz nastąpił, tenże Sobór, w jakimkolwiek istniałby stanie i stadyum, ma być natychmiast i bezpośrednio zawieszonym i odroczonym, jak go już dziś obecnem pismem Naszem na tedy zawiesić i na czas później oznaczyć się mający, odroczyć zamierzamy, tak, iżby bez żadnej zwłoki zaprzestał swych zebrań, zgromadzeń i posiedzeń, ogłaszania wszelkich uchwał lub kanonów i dla jakiejkolwiek bądź przyczyny, chociażby się najważniejszą i godną osobnej wzmianki wydawała, dalej nie obradował, póki nowy Papież z łona Sgo Kolegium kardynałów kanonicznie wybrany, z najwyższej swej władzy przywrócenia i dalszego toku Soboru nie nakaże.

Uważając atoli za stosowne, aby to co w tej mierze z powodu wspomnionego soboru watykańskiego nakazaliśmy, tak co do wyboru najwyższego Pasterza, jak co do zawieszenia tego soboru, pewnej i stałej normy w podobnym rzeczy przebiegu wiecznie zachowywanej dostarczyło, z równą wiedzą i władzą uchwalamy i stanowimy, aby we wszelkich czasach przyszłych, kiedykolwiek zdarzyłoby się, że Papież rzymski zejdzie z tego świata podczas trwania uroczystości jakiego soboru, czyby on się odbywał w Rzymie lub w jakiemkolwiek innem miejscu, wybór nowego Papieża jedynie przez Kolegium kardynałów s. k. r. zawsze i wyłącznie według modły wyżej określonej odbywał się i aby sam sobór również według prawidła wyżej uświęconego zaraz po otrzymaniu pewnej wiadomości o śmierci Papieża prawnie był zawieszonym i na tak długo odroczonym, póki nowy Papież kanonicznie wybrany nie nakaże go przywrócić i dalej prowadzić.

Stanowimy przeto, że pismo to jest na teraz i na przyszłość ważne, prawomocne i skuteczne i zupełny i całkowity skutek swój osiągać i otrzymywać winno, i w żadnym czasie z jakiegobądź powodu lub jakiejbądź przyczyny przez jawne lub tajne uchylenie go lub nieistnienie, lub dla błędności Naszego zamiaru, lub dla jakiegokolwiek ważnego nieprzewidzianego i nieprzewidzialnego, a wyłącznej i osobnej wzmianki lub wyrażenia wymagającego braku, lub z jakiegokolwiek innego tytułu prawem postanowionego, lub dla jakiegokolwiekbądź pozoru, powodu, przyczyny, chociażby takiej, którąby dla skutku prawomocności wyżej powiedzianego koniecznie wyrażoną być powinna, nie może być rozbierane, zaczepiane, zbijane, ubezwładniane lub cofane, przed prawo lub do sporu wzywane; ani objętem być może niniejsze pismo jakichkolwiek podobnych lub odwiecznych postanowień odwołaniem, ograniczeniem, zmianą, uszczupleniem, lub jakąkolwiek słów osnową lub formą, lub jakiemibądź zastrzeżeniami i uchwałami, chociażby w nich o niniejszem piśmie i całej jego osnowie i dacie wyłączna uczynioną była wzmianka, na czas pewien uczynionemi lub przyzwolonemi lub uczynić i przyzwolić się mającemi; lecz zawsze i w zupełności wyjątek od nich stanowić powinno, i teraz już cokolwiekby przeciw temu co zwyż powiedziane, przy opróżnieniu Stolicy Apostolskiej jakąbądź władzą wspomnionego Soboru watykańskiego lub nowego jakiego w przyszłych czasach powszechnego soboru, choćby za jednomyślnem przyzwoleniem dzisiejszych lub w innym czasie istniejących kardynałów s. k. r. z wiedzą lub bez wiedzy uczynionem było, ma być uważane za nieważne, płonne i bez żadnej mocy obowiązującej.

Dla tego bez względu, o ile tego potrzeba, na konstytucyę III przez ś. p. Aleksandra Papieża poprzednika Naszego, na soborze latereneńskim wydaną, poczynającą się od słów: *Licet de vitando* i wszelkie inne nawet na soborach powszechnych ułożone odrębne lub ogólne konstytucye apostolskie, jakkolwiek w zbiorze praw zawarte, jakąbądź jest ich osnowa i forma, i na wszelkie zmiany zmian i inne skuteczniejsze i niezwykłe zastrzeżenia unieważniające, oraz inne uchwały ogólne lub odrębne, nawet z podobnym popędem i konsystoryalnie postanowione, które to wszystkie razem i z osobna o ile również potrzeba, i ich wszystkich osnowę dla tego, jak gdyby w niniejszem piśmie dosłownie wyrażoną była, za obowiązującą i prawomocną uważając, w tej tylko części, która się niniejszemu sprzeciwia, przy pozostawieniu wszystkiego innego w swej mocy, dla jak największego tego co w nich powiedziane w ogóle i z osobna skutku, w tym wypadku jedynie jak najobszerniej i w zupełności oraz dostatecznie, wyłącznie, wyraźnie całą ich treść kolejno unieważniamy, jakoteż wszystko cokolwiek byłoby temu przeciwnem.

Żadnemu przeto z ludzi nie wolno wcale tej karty Naszego oświadczenia, rozkazania, postanowienia, uchwały, unieważnienia i woli przekraczać, lub się jej z szaloną śmiałością sprzeciwiać. Gdyby jednak kto dopuścić się tego ważył, niechaj wie, że popadnie w gniew wszechmocnego Boga i bł. apostołów Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie u Św. Piotra roku wcielenia pańskiego tysiąc ośmset sześćdziesiątego dziewiątego, w dniu 8 grudnia, panowania Naszego dwudziestego czwartego.

(podp.) M. Kard. Mattei prodataryusz
N. Kard. Paracciani Clarelli.

Z dwóch przeciwnych prądów w Austryi, jakie się objawiają w kryzys ministeryalnej, mimo wszelkich zaprzeczeń istniejącej, nie wiemy, który przeważy, ale od losu tej walki zależeć będzie nietylko wewnętrzna organizacya monarchii, lecz oraz i polityka zewnętrzna. W obecnem położeniu dostrzegać się daje pewna niejasność i brak stanowczości, jak zwykle bywa w epoce przejściowej; dopiero rozstrzygnięcie kryzys gabinetowej nada wyraźniejszy kierunek zewnętrznym stosunkom Austryi. Do ocenienia tej polityki mieliśmy dotąd takie skazówki, jak przyjazd królewicza Pruskiego do Wiednia, usunięcie się hr. Bismarka, zamiar spotkania się Cesarza Jmci z królem Włoskim, udział hr. Beusta w zagodzeniu sporu turecko-egipskiego.

Austrya w polityce swojej zewnętrznej postawioną jest teraz między dwiema ostatecznościami, odkąd przestała budować wyłącznie na Francyi; bo albo o Prusy albo o Rosyę oprzeć się jej wypadnie. Pozostają jej jeszcze wprawdzie dwie drogi, z których pierwsza wskazuje zachowanie się zupełnie bierne, druga zaś każe szukać między Rosyą a Prusami takiej pozycyi, żeby można ich obustronny nacisk neutralizować; wszelako postawa obojętna uczyniłaby Austryę otwartem polem dla wszelkich knowań pruskich i rosyjskich, a zajęcie pozycyi równoważącej wpływy dwóch tych państw sąsiednich, wymagałoby całej nowej szkoły dyplomatycznej, której nie stworzy instrukcya albo okólnik ministra spraw zagranicznych.

Szukać zaś oparcia o Prusy albo o Rosyę, jest to zdać się na łaskę, przyjąć niemal służbę i działać w interesie jednych albo drugiej. Panowanie Austryi w Niemczech uprawnione nawet konstytucyą dawnego Związku niemieckiego, nie uchroniło jej od katastrofy r. 1866; posiadanie ziem polskich i wstrząśnienia, na jakie Rosya bywała wystawianą w rewolucyach polskich i w wojnie wschodniej, nie nastręczyły Austryi sposobności do uzyskania przewagi z tej strony, zanim jeszcze zrodziła się kwestya słowiańska; dziś wzgląd na Węgry przeszkadza jej w chwyceniu się polityki słowiańskiej. W Peszcie też leży punkt ciężkości zarówno dla kryzys ministeryalnej i kwestyi organizacyi monarchii, jak dla polityki zagranicznej.

Nie wiemy, jaki wyjdzie stamtąd program, ale interes mniemany Węgier wskazuje im dla Austryi centralizacyę w Przedlitawii, jako tamę w rozwoju żywiołów słowiańskich, sądzą one bowiem, że w polityce zagranicznej taka tylko polityka, najmniej dopuszcza wpływu rosyjskiego. Trudność w tem jednak leży, że uznanie a raczej utrzymanie nadal przewagi żywiołów niemieckich w Austryi, wzmacnia przedewszystkiem Prusy, bo żywioły te spływać muszą koniecznie do ogniska leżącego poza granicami Austryi; gdy przeciwnie, nie ma w Austryi takiego narodu słowiańskiego, coby siłą swoją liczebną, organizacyą polityczną albo przewagą intelektualną mógł stanowić rdzeń bytu monarchii.

System wszelako federacyjny przyjęty za podstawę organizacyi monarchii, miałby tę pod względem polityki zagranicznej korzyść, że nie uwłaczając interesom Prus, osłabiałby wpływy rosyjskie, gdyż zostawia narodom słowiańskim Austryi otwartą drogę do takiego rozwoju, żeby te znalazły same w sobie siłę dla udzielnego bytu i zaspokojenia wszystkich swoich interesów i potrzeb.

W Peszcie i Wiedniu biorą tylko może na uwagę kwestyę wewnętrznego urządzenia monarchii, a pomijają stosunki polityki zagranicznej; a jednak od systemu, jaki weźmie górę w tem przesileniu, zależy nietylko ustrój monarchii, lecz oraz przyszłe warunki jej bytu.

Nie możemy się wdawać w znaczenie powrotu hr. Bismarka do władzy, albo pogłosek o zjeździe na wiosnę Cara Aleksandra z Cesarzem Napoleonem, a tem mniej kłaść nacisku na sympatyczne toasty w Petersburgu i Berlinie z okazyi pamiątki orderowej i na życzenia wymienione z tego powodu między Wiedniem a Petersburgiem. Te zewnętrzne oznaki albo formy mogą być czasem skazówkami, ale nigdy podstawami; podstawami zaś polityki są rzeczywiste stosunki, bo w nich leżą naturalne przyczyny politycznych wypadków i częstokroć ich konieczność.

Dalszy ciąg uwag posła Zyblikiewicza następującej jest osnowy:

IV.

Zatrzymać się muszę przy konstytucyi grudniowej w podwójnym celu, raz aby scharakteryzować dążności Niemców, jakie im przy układaniu tej konstytucyi przewodniczyły, a powtóre aby wskazać stanowisko, jakie delegacya nasza w obec dążności niemieckich zajmowała. Pierwsze rzuci światło na następną politykę rady państwa a głównie na politykę obecnego ministerstwa, które wyszło z jej łona, drugie da poznać, dla czego na sejmach naszych zaczęły się stronnictwa wytwarzać.

Otóż do układania konstytucyi grudniowej przystąpili Niemcy, a mianowicie dzisiejsi ministrowie a ówcześni przewódzcy rady państwa z podwójnem hasłem: wszelka wolność dla indywiduów, czy dla osób i żadnej wolności dla krajów jako dla indywidualności politycznych. Szczerze i gorąco zapragnęli oni wolności indywidualnej, zaprowadzili ją też na polu społecznem, religijnem i politycznem a ustawy zasadnicze zawierają w tej mierze z wyjątkiem wolności narodowej wszystko, na co się liberalizm dotąd mógł zdobyć. Lecz z równą otwartością i stanowczością wystąpili Niemcy przeciw wszelkim wolnościom politycznych indywidualności, to jest przeciw wolnościom pojedyńczych krajów. Wolność tego rodzaju nie znajduje się w żadnej nowoczesnej książce o teoryi państwowej, teorya nowoczesna zna człowieka jako indywidyunm, lecz nie zna w państwie pojedyńczych krajów, nie zna przeto wolności krajowych, ztąd wstręt Niemców do wolności tego rodzaju, a jakkolwiek Austrya zadaje kłam wszelkim teoryom bo składa się z tak różnorodnych grup, iż każda z nich państwo osobne utworzyć zdolna, Niemcom namacalna ta praktyka niewystarczyła, oni pośli za teoryą. To było jedną przyczyną ich nienawiści do wolności krajowych. Drugą i nierównie ważniejszą przyczyną była i jest chęć panowania nad narodami niemieckiemi. Niezawisłość tego lub owego kraju w pewnych gałęziach administracyi lub legislacyi od Wiednia, usuwa ten kraj z pod panowania niemieckiego, panowania zaś nad innymi narodami Niemcy nietylko nie zamierzali się pozbyć, lecz przeciwnie zapewnić je sobie i utrwalić było dla nich najnaglejszem zadaniem. W tym kierunku nie zawahali się Niemcy przed niczem. Monarcha w interesie państwa i dynastyi mógłby z własnej woli obdarzyć niektóre kraje wolnościami zapewniającemi im niezawisłość od Wiednia aby temu zapobiedz Niemcy złamali i ukrócili władzę monarszą. Konstytucya, lutowa zostawiała, jak poprzednio wskazałem szczeliny, któremiby pojedyńcze kraje do wolności dojść mogły — Niemcy w konstytucyi Grudniowej szczelnie je pozatykali. Sejmy krajowe były podług konstytucyi lutowej radzie państwa koordynowane — ustawy zasadnicze utworzyły trybunał państwowy, przed który pojedyńcze [kraje] i ich reprezentacye zapozwane tak jak strony prywatne stawić i jego wyrokom poddać się muszą. Gdyby byli mieli siłę po temu, Niemcy byliby niezawodnie zniwelowali Austryę i podzielili ją na departamenta, atoli kraje w skład monarchii wchodzące są tak wybitnemi indywidualnościami politycznemi, iż niektóre z nich, jak Galicya lub Czechy tworzą same w sobie fortece nie do zdobycia. Nie mogąc od razu ich zdobyć, wypadło je obsaczyć i wymorzyć głodem. W tym celu poddano je pod omnipotencyę Rady państwa, sejmy zaś zostawiono na takiej dyecie, iż sejm galicyjski jak tegoroczna praktyka pokazała, nawet rogatkami na drogach krajowych samowolnie rozrządzać nie może. Tyle dokonali Niemcy konstytucyą grudniową i ustawami zasadniczemi. Lecz usiłowali oni wówczas już daleko więcej, a mianowicie w celu ubezwładnienia sejmów i wyzucia ich z praw, jakie mają sobie przyznane. Najpotężniejszym ku temu środkiem jest powiększenie liczby członków Rady państwa i zaprowadzenie bezpośrednich wyborów, jakoż środki te były już przy układaniu konstytucyi grudniowej projektowane i gorąco bronione. Upadły one wprawdzie w komisyi konstytucyjnej, lecz nie na zawsze. Niemcy nie wyrzekli się dalszej walki przeciw indywidualnościom politycznym, a czego w konstytucyi grudniowej nie dokonali, odroczyli na później, a utworzywszy ministeryum z łona Rady państwa, byli pewni, że rząd ten pójdzie dalej w raz wytkniętym kierunku. Wierny temu kierunkowi, zaraz po odroczeniu ówczesnej Rady państwa, minister Hasner przypuścił atak na naszą Radę szkolną, a minister spraw wewnętrznych dla ubezwładnienia namiestnictwa potworzył ośm okręgów administracyjnych. Za zebraniem się Rady państwa podniesiono w komisyi konstytucyjnej na nowo myśl bezpośrednich wyborów. Odroczono wprawdzie tę kwestyę, lecz ministerstwo trwając przy swoim planie, wprowadziło ją przed sejmy. Zawsze więc jedna i ta sama dążność do ubezwładnienia sejmów jako organów indywidualności politycznych podnoszona systematycznie i z wytrwałością, ma jaką się tylko Niemcy zdobyć są w stanie. Tu też leży klucz, aby odgadnąć istotę tegorocznej mowy tronowej i obecnej kryzys ministeryalnej. Myśl bezpośrednich wyborów jest najgłówniejszym ustępem mowy tronowej, ona jedna wypowiedziana jest jasno i dobitnie. Mowa tronowa przypomina inne także kwestye tyczące się konstytucyi, a trudno ich nie przypuścić, skoro jak czeska i galicyjska faktycznie i zbyt namacalnie istnieją, lecz one stoją w drugim rzędzie, rozwiązania ich bowiem można się spodziewać dopiero wtedy, jak w sprawie bezpośrednich wyborów nastąpi pomyślne porozumienie. Może tylko chwilowy, zawsze atoli nie mały tryumf dla dążności niemieckich, wiele też dokazali ministrowie, że monarcha uroczyście z tronu myśli te wygłasza.

W tem też znaczeniu należy zdaniem mojem pojmować obecną kryzys ministeryalną. Większość ministerstwa wierna zawsze pierwotnym swoim dążnościom, radaby się pozbyć mniejszości, która im stawia zapory. I tu zdaniem mojem zwycięży większość choćby nie na długo.

Dr *Zyblikiewicz.*

KORESPONDENCYA CZASU.

Lwów 16 grudnia.

(B.R.) Sangwinizm w polityce fantazye swoje biorąc za rzeczywistość, antycypuje wypadki mogące się zdarzyć albo i nie zdarzyć się, a działając jakoby na podstawie wypadków już zaszłych, działa w rzeczy bez podstaw, ujemnie. Pochodzi ztąd chaotyczność zdań i pojęć, zaczem idzie chaotyczność a w skutku ujemność działań. Sytuacya, jak dzisiejsza, zwłasza wobec kraju naszego i sprawy naszej, może być jasną jak słońce, jednak sangwinizm nie widząc tego co jest, lecz tylko czego pragnie lub wygląda, za jakoby już istniejące a przynajmniej w wytworzeniu się będące biorąc, wszędzie widzi zawikłanie, wszędzie chaos; a dla czego? bo nie patrzy na teraźniejszość lecz w przyszłość, rozumi się niepewną; nie kombinuje według rzeczywistych danych, lecz działa według danych nie istniejących nigdzie prócz we własnej wyobraźni, być może, iż kiedyś możliwych ale dzisiaj jeszcze nie stworzonych.

Konstytucya grudniowa istnieje jak była, Rada państwa jak była, mowa od tronu opiera się na *statu qno*, prezes jednej i drugiej Izby na toż samo przysięga, większość za tem samem jawna; to razem nazwijmy austryackiem stronnictwem wigów. Naprzeciw temu daje znak życia stronnictwo niechętne sterowaniu birgerministrów, lecz czemże daje znak życia? o to pogłoską bez namacalnych podstaw, jakoby za niem była korona w rozumieniu austryackiego parlamentaryzmu, to jest korona bez gabinetu pojmowana; oprócz tego stronnictwo to daje znaki życia niejakim, ale słabszym niż przedtem, ruchem pomiędzy arystokracyą świecką i duchowną, który ruch atoli jeszcze w nic się nieskrystalizował ani nawet usamowiednił. Nazwijmyż stronnictwo to austryackimi torysami i zapytajmy się zimno a bez uprzedzenia, czy już pora dla Torysów?

W odpowiedzi na to sangwinizm parafrazuje sobie po swojemu oświadczenie p. Beusta, a cóż powiedział p. Beust?

„Gdyby adres Izby niższej wypadł nieprzychylnie ugodzie ze stronnictwami opozycyjnemi, to mogłyby zajść zmiany w ministerstwie a nawet rozwiązanie Izby nie byłoby niepodobieństwem.“

O to jest wszystko co miał powiedzieć p. Beust, a jeżeli Izba niższa tokiem zwykłego parlamentaryzmu powtórzy w adresie mowę tronową w sposób potakujący, tedy według zdania p. Beusta nie będzie już powodu do zmiany w ministerstwie a tem mniej myśli o rozwiązaniu Izby i wszystko zostanie *in statu quo*, jak bywało. P. Beust nie powiedział nic nowego, stwierdził tylko sytuacyą jak z otwarciem R dy państwa była i dziś jest i jaką się każdemu rzeczy świadomemu przedstawiła.

Wiedeń 18 grudnia.

(H.) Przyzwolenie na dalsze pobieranie podatków, jakiego zazwyczaj Izba udziela rządowi co trzy miesiące, w stosunkach normalnych jest czczą prawie formalnością. Podobne przedłożenia rządowe we wszystkich prawie parlamentach przechodzą bez dyskusyi, wyjąwszy, jak już wspomniałem — sytuacyi nadzwyczajnéj. Dla tego w obecnej chwili spodziewano i obawiano się, jakichś rozpraw w Izbie nad kwestyą pobierania podatków, a to tém bardziej, ile że wczorajsze posiedzenie wydziału budżetowego takowe zapowiadać się zdawało. Dr. Demel chciał przeprowadzić w wydziale poprawkę swoją, aby Izba tylko temu ministerstwu pozwoliła pobierać podatki na dalsze trzy miesiące. Przeciw temu jednemu słówku „temu“ wystąpił poseł nasz Dr. Zyblikiewicz i zgromił należycie wnioskodawcę. Wszczęła się z tego powodu żwawa dyskusya, a posiedzenie wydziału budżetowego bynajmniej nie miało owej cechy sielankowej, jakby to sądzić można z dzisiejszych dzienników. Wniosek Dra Demla był przekroczeniem wszelkich granic taktu parlamentarnego, a przedewszystkiem skrępowaniem praw korony. W razie przyjęcia podobnego monstrualnego wniosku, Cesarz nie mógłby oddalać ministrów bez przyzwolenia Izby. Dr Zyblikiewicz argumentami swemi przekonał wszystkich członków wydziału prócz Dra Demla, który zrzekł się obowiązku sprawozdawcy, lubo sam minister skarbu Dr. Brestel oświadczył, że jako radca korony musiałby głosować przeciw takiemu nigdzie niepraktykowanemu ścieśnianiu przywilejów monarchy.

Na dzisiejszém posiedzeniu Izby poselskiej Dr. Demel nie odważył się wystąpić z wnioskiem swoim. Owszem p. Skene ku największemu zdziwieniu ministrów oświadczył, że głosując za przedłożeniem rządowem, czyni to tylko z konieczności, ponieważ skarb publiczny nie może być opróżnionym, lecz bynajmniej nie myśli przez to popierać ministerstwo, gdyż kilku z ministrów nie zasługuje na zaufanie i dla tego mowca serdecznie pragnie, aby obecne nieznośne położenie jak najprędzej się wyswieciło. Na to powstał Dr Zyblikiewicz i rzekł, że głosując za przedłożeniem rządowem Polacy nie wyrażają przez to ani swego zaufania, ani nieufności do ministerstwa. Dr Toman podobne złożył oświadczenie, poczém Izba uchwaliła przedłożenie rządowe.

Niespodziankę dla całej Izby, ministrów a nawet i dziennikarzy, stanowiło również na dzisiejszém posiedzeniu wniesienie przez posłów polskich rezolucyi galicyjskiej. Koło polskie dopiero wczoraj w nocy uchwaliło to uczynić, wychodząc głównie z tego stanowiska, że w dzisiejszym tak naprężonym stanie rzeczy, potrzeba Izbie jasno przedstawić żądania sejmu galicyjskiego. W telegramie moim streściłem wam już osnowę wniosku, a raczéj formę wprowadzenia rezolucyi do Rady państwa. W kole polskiem walczyły dwa zdania ze sobą; jedni przemawiali za interpelacyą rządu: kiedy przedłoży rezolucyą sejmową Radzie państwa; drudzy zaś za wprowadzeniem jej ze strony delegacyi sejmowej. Ostatni zwyciężyli; na dzisiejszém posiedzeniu odczytał sekretarz Izby wśród uroczystej ciszy i wysoce natężonej uwagi posłów wniosek podpisany przez wszystkich członków delegacyi naszej, także i posłów włościańskich takiej mniej więcej osnowy:

Zważywszy, że sejm galicyjski na posiedzeniu z d. 24 września 1868 r. uchwalił wniosek następujący:

(tu dosłownie rezolucya)

Zważywszy, że Rada państwa w ostatniej swéj kadencyi wniosku tego nie załatwiła;

Zważywszy, że Sejm galicyjski na posiedzeniu swém z d. 4 listopada 1869 r. uchwalił rezolucyę tę ponowić: podpisani deputowani wnoszą:

I. Wysoka Izba zmieni ustawy zasadnicze z d. 21 grudnia 1867, o ile takowe Galicyi dotyczą, w kierunku w wniosku powyższym sejmu galicyjskiego wskazanym.

II. Izba wybierze wydział z 24 członków z grona swego i poleci mu wypracowanie odpowiednich projektów do ustaw.

Stosownie do przepisów regulaminu wniosek ten musi być naprzód wydrukowanym a potém przyjdzie pod obrady.

W poniedziałek odbędzie się ostatnie posiedze-

nie Izby niższej przed świętami; posiedzenie to już nie może budzić żadnego zajęcia.

W wydziale adresowym raźno postępują obrady. Poseł Grocholski znakomity w nich bierze udział. Żałować przychodzi, że dzienniki tutejsze tak po macoszemu się obchodzą z mowami posłów polskich w komisyach i bardzo szczupłe o nich umieszczają sprawozdania. Powtórzycie zapewne przemówienia Dra Giskry w odpowiedzi na pytania Dra Rechbauera. Mogę was zapewnić, polegając na wcale dobrych informacyach, że kilku ministrów nie podziela oświadczeń ministra spraw wewnętrznych a nawet nie mało się na nie zżyma.

Jutro oczekują tutaj powrotu Cesarza i hr. Taaffego z Pesztu, poczém odbędzie się narada ministrów pod przewodem N. Pana. Zdaniem mojém nie należy do tej konferencyi tak wielkiej przywiązywać wagi, jak to czynią dzienniki wiedeńskie.

Ministrowie przedlitawscy t. j. bürgerministrowie ciągle konferują z ks. Karolem Auerspergem.

Wiedeń 19 grudnia.

(*E.*) Właśnie w tej chwili rozstrzyga się zapewne kryzys ministeryalna, Cesarz bowiem dziś rano przybył z Pesztu, i większość ministeryum miała mu przedstawić *memorandum* o którem już z dzienników wiecie. Nie mogę jak tylko ponowić moje twierdzenie w liście z 15 b. m. wyrażone, że przesilenie ministeryalne obróci się teraz na korzyść większości ccntralistycznej. Moje wiadomości sięgające do wczoraj wieczór potwierdzały to przekonanie.

W tej chwili zaś rozpuszczono na giełdzie wiadomość że p. Giskra mianowany prezesem ministrów, zaś pp. Taffe, Berger, Potocki wystąpili z ministeryum. Wydaje mi się ta wiadomość więcej jak prawdopodobną. To pewna jednak, że Cesarz wyjeżdżał z Pesztu najgorzej osobiście usposobiony dla frakcyi p. Giskry, i że to jego osobiste rozdrażnienie wzmocni się tylko koniecznością chwilowego ustępstwa. Ustąpić zaś będzie musiał dla tego, że jak już wam donosiłem, inne jeszcze sympatyczniejsze ministeryum, nie jest gotowe, a mianowicie że nikt nie jest w stanie wskazać prezesa ministrów w tej kombinacyi. Gdyby nie kalectwo p. Bergera, on byłby tym prezesem ministrów. Mówiono mi, że miał on wykrzyknąć: „Czemu jestem głuchy! Gdyby nie to, pokazałbym im że można utworzyć inne ministeryum, i albobym przeprowadził ugodę, albobym wisiał na pierwszej lepszej latarni wiedeńskiej.“ Jeżeli prawdziwe, słowo to charakterystyczne.

Zdaje się, że w ostatniej godzinie hr. Beust przechylił się na stronę p. Giskry. Skazówką ich wspólnego porozumienia byłaby nominacya p. Giskry na prezesa ministrów, zamiast ks. Karola Auersperga, który jest osobistym nieprzyjacielem p. Beusta.

Jak domyślałem się więc, położenie delegacyi polskiej staje się arcytrudnem. Kwestya galicyjska odosobniona od kwestyi zmiany systemu, będzie miała także przeciw sobie zewnętrzne wpływy i zewnętrzne względy. Wzgląd na Rosyę nie będzie obcy hr. Beustowi. Wiadomo powszechnie, że widział on się w lecie z ks. Gorczakowem w Ouchy nad Lemanem. Zaraz na wstępie ks. Gorczakow oświadczył kanclerzowi, „że między nami jest przepaść, a tą przepaścią jest wasze postępowanie w Galicyi.“ Na to hr. Beust odparł bardzo energicznie i trafnie: „Nie przyjmuję wcale rozmowy nad tym przedmiotem, bo nie przypuszczam mięszania się w sprawy wewnętrzne. W Galicyi nie ma kwestyi polskiej, jest tylko wewnętrzna kwestya państwowa. Potrzebujemy Polaków do reorganizacyi monarchii i dla tego musimy im robić ustępstwa.“ Od owej chwili jednak panuje przekonanie w ministerstwie spraw zewnętrznych, że nawet obecny stan w Galicyi, jest nieprzepartą zaporą do zbliżenia się do Rosyi. Cóż dopiero mówić o dalszych ustępstwach. Tymczasem pomimo odwagi, jaką sobie dodają tutejsze dzienniki, mianowanie jenerała Fleury posłem francuskim w Petersburgu niepokoi tutejsze sfery rządowe. Wiem z dobrego źródła, że we Francyi tak opinia publiczna jak i rząd znacznie ostygli w sympatyach dla Austryi, że wzgląd na nią bynajmniej nie wstrzymałby gabinetu paryskiego od ścisłego z Rosyą porozumienia. Ztąd też i kanclerz znajdzie się może, jeżeli się już nie znajduje, w położeniu poszukiwania chociażby chwilowego zbliżenia się do Rosyi. Najkrótszą do tego drogą byłoby zerwanie zupełne z Galicyą i częściowe cofnięcie ustępstw, które tak dokuczają ks. Gorczakowowi.

Dla tego zdaje mi się, że i kanclerz dość spokojnie wyczekuje chwili zerwania z Galicyą, i że dziś nie byłoby mu ono niedogodnem.

Co się zaś tyczy p. Giskry *et consortes*, ci tylko w zupełnej bezwzględności centralistycznej upatrują zbawienie, i na niej niezawodnie się oprą.

Dobitne stanowisko, jakie zajęła delegacya polska pozyskało ogólne uznanie. Znakomite wystąpienie p. Grocholskiego w komisyi adresowej, który zajął stanowisko państwowe, zrobiło nie małe wrażenie. On też najwięcej otrzymał głosów do subkomitetu komisyi konstytucyjnej. Dziś już stało się widocznem, że Polacy łączą spełnienie swoich życzeń ze zmianą systematu, i to znaczenie wzmocniło ich stanowisko. Najbliższa jednak przyszłość nie jest dla nich świetną, i zapewne przyjdzie dla nich chwila, w której się znajdą między młotem a kowadłem. Postawienie wniosków sejmu lwowskiego, jako samoistnego wniosku delegacyi, uważają tu za krok bardzo polityczny, i pod tym względem zdziwił on tutejsze dziennikarstwo i świat polityczny, którego dotąd Polacy powiedzmy prawdę, nie budowali zwykle politycznem postępowaniem.

Rzym 15 grudnia.

∝. Wczoraj odbyło się drugie zgromadzenie ogólne w sali soborowej, na którem obrano po 24 deputatów do czterech kongregacyj czyli deputacyj, jednej dla kwestyj dogmatycznych, drugiej dla dyscypliny kościelnej, trzeciej dla zgromadzeń zakonnych, czwartej dla wschodnich obrządków. Ponieważ imiona osób wybranych nie są jeszcze ogłoszone, nie mogę wam ich podać; za to powiedzieć mogę, że ks. arcybiskup Franchi, nuncyusz madrycki, został mianowany sekretarzem kongregacyi rozpatrującej podawane przez Ojców wnioski.

Ojciec Ś. w towarzystwie monsignorów Pacca i Ricci, otoczony dworskim orszakiem, udał się pozawczora po południu paradnym pociągiem do pałacu Farnese, dla odwiedzenia Cesarzowej austryackiej. Cesarzowa przyjęła go przy wejściu na wschody, wraz z królem i królową Neapolitańskimi, a także książętami i księżniczkami do tego ostatniego domu należącymi. Wszedłszy do sali tronowej rozmawiał Papież czas] niejaki ze wszystkimi z kolei, poczem odprowadzony został aż do samej karety, z oznakami najżywszej czci i miłości synowskiej.

Z powodu żałoby po księżnej d'Aumale Cesarzowa austryacka nie przyjmowała dotąd nikogo, ale w tych dniach ma otworzyć salony. Mówią także o audyencyi w pałacu Weneckim.

Gdy hr. Trattmansdorff przedstawiał swe listy wierzytelne, jak wam w swym czasie donosiłem. Papież nie wiele z nim mówił; dopiero, gdy mu członków ambasady przedstawił, przemówił Ojciec Ś. do wszystkich, wyrażając swoję życzliwość dla Cesarza i chwaląc go osobiście, ale się żalił zarazem na zły kierunek rządu, niezgodny z duchem i prawami Kościoła. Widać, że chciał publicznie to powiedzieć, aby wszyscy słyszeli co mówił.

Biskupi, porozumiewając się prywatnie, dzielą się według języków. Tak angielscy i północnej Ameryki biskupi porozumiewają się razem, francuscy razem z misyonarzami tegoż języka itd.

Mówią, że kard. Schwarzenberg oświadczył Papieżowi życzenie, aby dogmat nieomylności Papieża nie został wniesiony na sobór, z obawy, aby to wielkiego nie wywołało wzburzenia. Ojciec Ś. miał mu odpowiedzieć, że on osobiście, jako Mastai, wierzy w nieomylność Papieża, ale jako Pius IX wniosku tego nie poda; nie może jednak Ojcom Soboru zabronić, aby o tem sądzili. Zresztą, dodał, mówiłeś mi to samo przed ogłoszeniem dogmatu Niepokalanego Poczęcia, jednak twoje obawy wcale się nie ziściły.

Niema wątpliwości, że między biskupami niemieckimi jest pewna liczba niechętnych ogłoszeniu nieomylności; ale jest także rzeczą niewątpliwą, że od czasu przybycia ich do Rzymu wielka się zmiana dostrzega, i coraz liczniej do powszechnego zdania się przychylają.

Arcybiskup Paryzki z wielką ostrożnością postępuje. Mówią, że przed wyjazdem z Paryża oświadczył swym poufnym, iż da swe uszy Soborowi ale nie język, nie będzie pokazywał niechęci, ale też nadskakiwać Papieżowi nie będzie, by go o dworactwo nie posądzono.

Biskup Orleański coraz więcej osamotnionym się widzi; jego koledzy wyraźnie go unikają.

Pomimo te maleńkie kwasy i niechęci, w ogóle nadzwyczajna panuje jednomyślność między Ojcami soboru, wielka gorliwość o dobro kościoła i żywe przywiązanie do Stolicy świętej.

Gabinet we Florencyi jakoby utworzony, w którym Sella i Lanza mają być razem. Czekamy jednak wiadomości stanowczej, bo Sella wielkie budzi obawy chcąc powiększyć podatki, które i tak już są niezmierne.

Wiedeń 19 grudnia. Na drugiem posiedzeniu komisyi adresowéj byli już obecni ministrowie Giskra, Brestel, Herbst, Berger i Hasner. Hr. Taaffe usprawiedliwił swoją nieobecność powołanym bowiem został do Pesztu.

Po przeczytaniu protokółu z pierwszego posiedzenia dep. Dr Rechbauer żądał od ministrów wyjaśnienia co do następujących punktów: Jak się właściwie rzecz ma z kryzys ministeryalną, o któréj tak wiele piszą dzienniki; daléj co rozumieć należy pod tym ustępem mowy tronowéj, w którym wyrażono, że konstytucya nie znalazła ogólnego uznania; interpeluje następnie mowca co do pogłosek o zamierzonéj zmianie konstytucyi i zapytuje jakie stanowisko zajmuje rząd w kwestyi wyborczéj; daléj jak się rząd zachowuje względnie Dalmacyi, dlaczego tam starano się tak szybko przeprowadzić ustawę o landwerze, podczas gdy gdzieindziéj nic pod tym względem nie zrobiono; dlaczego daléj nie dano sposobności deputacyi dalmackiéj przybycia do Wiednia; nakoniec dlaczego przeciw Tyrolowi przedsięwzięto środki ostrożności?

Dr Giskra: O ile mi wiadomo do téj chwili żadne podanie o dymisyę nie zostało wręczone. Ministrowie wszyscy urzędują.

Dr Rechbauer nie wątpi wcale o tem, pyta się jednak, czy urzędują z własnego przekonania?

Dr Giskra: Na pytanie podobne trudno odpowiedzieć na posiedzeniu publicznem, jak obecne, zauważyć jednak należy, że stanowisko ministra jest z jednéj strony zawisłem od większości Izby, z drugiéj zaś strony od zaufania monarchy.

Dr Schindler oświadcza się również przeciw wyrażeniu mowy tronowéj: „Brak rzeczywistego uznania.“ Opór tego rodzaju nie da się ująć w ramy konstytucyjne. Także mieszkańcy Bokki odmówili rzeczywistego uznania postanowieniom Rady państwa, czyż dla tego należy zmieniać konstytucyę? Takie fakta nie mogą służyć za podstawę przy orzekaniu o stosunkach prawnych. Życzy sobie w tym względzie zaspokojenia.

Dr Giskra: Moc prawa konstytucyi istnieje, a na zmianę jéj nie może wpłynąć wstrzymanie się większéj lub mniejszéj części ludności od wykonywania praw konstytucyjnych.

Dr Rechbauer oświadczenie to rządowe uważa za zaspakajające.

Dep Skene: Kilkakrotnie powtórzone miejsce w mowie tronowéj świadczy o smutnem usposobieniu, z jakiem napisaną została. Polemika jednak nie zaprowadzi nas daleko, my chcemy dokładnego wyjaśnienia.

Dep. Wolfrum rozbiera ustęp mowy tronowéj: „Spodziewam się, że zamiar zakreślenia życzeniu temu ciaśniejszych granic, aniżeli tego koniecznie wymaga siła i potęga państwa wewnątrz i zewnątrz, nie stanie na przeszkodzie wszechstronnemu pragnieniu porozumienia się.“ Czyż wiadomo ministerstwu, że stronnictwo konstytucyjne chce te granice przekroczyć? zdaje mu się, jakby myślano zmienić konstytucyę.

Minister oświecenia Hasner: Rząd postawił w tym względzie tylko ogólne zdanie, gdyż bądź co bądź wielka zachodzi między zakresem kompetencyi Rady państwa a sejmu różnica, którą należy usunąć.

Dr Giskra: Rząd ze swéj strony nie myśli wcale o zmianie konstytucyi; jeśli jednak chodzi o pojedyncze poprawki nie naruszające bynajmniéj jéj istoty, to zależy od treści dotyczących wniosków, jak się w tym względzie rząd zachowa.

Dep. Hr. Spiegel: W niektórych częściach państwa konstytucya nie została przeprowadzoną. —

Dr Giskra (przerywając): To jest nie wysłano deputowanych.

Dep. Hr. Spiegel: Czy z powodu konstytucyi, która potrzebuje zmiany, czy z powodu przeprowadzenia, które jest niewłaściwem?

Dr Giskra: To rozstrzygnie Izba i wyda swój sąd.

Dep. Schindler mówi o reformie wyborczéj. Niemieckie stronnictwo konstytucyjne sformułowało swoje życzenia: co się tyczy innych kwestyj, któreby stały z tem w związku, ostrzega, aby nie pójść za daleko.

Dep. Dr Rechbauer pragnie wiedzieć, czy rząd zamyśla zostać przy obecnéj konstytucyi, czy też zamierza projektować w niéj zmiany.

Minister sprawiedliwości Dr Herbst: N. Pan w mowie tronowéj nie przemawiał tylko do Rady państwa, ale także do ludów, i wzywał je do zgody i uznania konstytucyi; do Rady państwa stosował się ustęp, że konstytucya pozostawia najobszerniejsze pole do nadania mocy wszelkim zapatrywaniom i życzeniom względnie ich rozwoju. Sposób ich przeprowadzenia, o ile dotyczy prawodawstwa, nader jest trudnym, dążono do niego jednak wytrwale. W Austryi stało się to z niezwykłą gorliwością i dobrym skutkiem, w innych zaś krajach nie tak prędko; co się tyczy wykonania, to jak właśnie powiedziano, Izba o tem orzeknie.

Dep. baron Tinti sądzi, że kwestya reformy wyborczéj i obrady nad rezolucyą galicyjską, dadzą sposobność Radzie państwa zapuścić się w szczegółowe pytania co do konstytucyi.

Dep. Grocholski: Nie zajmuje nas tutaj mowa tronowa, ale odpowiedź, jaką na nią dać mamy. Wyjaśnienia jakie dzisiaj rząd dał, są najzupełniej niezadawalniające. Mowca pragnie wiedzieć, czy ministerstwo chce trwać przy dotychczasowem bezowocnem stanowisku. Dotychczas zakładało ono spokojnie ręce pomimo, że mowa tronowa przyznaje, że konstytucya nikogo albo przynajmniej nie wielu zadowoliła, czy rząd ma jaki plan czy go nie ma, czy przedłoży nam jaki program? Wiem dobrze, że niewszystkich zadowolić można, ale jeźli całe narodowości nie są zadowolone, jest to nader smutnem. Co więc przedsięwziąć należy na drodze konstytucyjnej, aby i te narodowości zadowolić, tego ministrowie niepowiedzieli. Czyż wezmą się dopiero do dzieła jak deputowani sławiańscy odjadą do domu? Niechaj rząd więc da inicyatywę, teraz zaś niech oznajmi, co czynić zamyśla.

Dep. Kuranda: We wszystkich krajach konstytucyjnych ma opozycya parlamentarna pewien program, ktory pragnie przeprowadzić. Tutaj dzieje się przeciwnie. Właśnie wczoraj dep. Grocholski żądał od większości, aby swój program przedłożyła, jak należy zmienić konstytytucyę. Tym czasem dzisiaj stronnictwa opozycyjne na wewnątrz i zewnątrz Rady Państwa nie tylko nieżądają tego samego, ale rzeczy zupełnie innych, często wzajemnie się znoszących. Jakże więc stronnictwo konstytucyjne albo rząd ma znaleść program, któryby równocześnie zadowolił wszystkie te żądania a zarazem sprawiedliwym był dla niemieckiej ludności? Srodka takiego uniwersalnego niema. Kwestyę tę można tylko szczegółowo rozbierać, a to może się stać tylko w Radzie Raństwa i tylko przez Radę Państwa, jak spodziewać się należy, że będzie z rezolucyą galicyjską i reformą wyborczą.

Dep. Wolfrum zgadza się z objaśnieniami ministrów, szczególniej zaś z tem, że konstytucya nie ma być zmienioną, nieprzyłącza się jednak do zapatrywania Grocholskiego, że ministrowie nic nie zrobili; czasowi i lepszemu poglądowi ludów zostawić trzeba, aby dopiero dobre rozpoznać skutki. Ministrowie mogli tylko wyrównać drogi, resztę powinni byli zrobić obywatele. Gdzie obywatele przyjęli konstytucyę tam dobrobyt się podniosł. Prócz tego życzenia stronictwa czeskiego nie są życzeniami całego kraju, część jedna przeciwdziała nawet całą siłą. Nawet lud czeski jest przeważnie austryackim. Anglia miała także rozterki konstytucyjne w Irlandyi i Szkocyi, a przecież utrzymano tam konstytucyę, mimo wzburzenia. To samo stanie się i u nas, jeśli się tylko rozwinie więcej energii i wytrwałości.

Dep. Svetec występuje przeciw wyrażeniu się Dra Rechbauera na pierwszem posiedzeniu. Odczytuje uchwały sejmu Kraińskiego i zapytuje, czy ministerstwo miało prawo po takich uchwałach rozwiązać sejm.

Dr Giskra: Ponieważ ukończone zostały najważniejsze kwestye, ktorych pomyślnego rozwiązania można było jeszcze oczekiwać, nie było więc powodem sesyj sejmowych przedłużać. (Ogólna wesołość).

Dep. Grocholski wraca jeszcze raz do tego, że można postawić program, któryby wszystkich zadowolił. Dep. Kuranda sam go postawił, mówiąc, że rozmaite kwestye pojedynczo należy rozbierać. Drugim programem jest ten, któryby chciał wszystkich zadowolić, a prowadziłby do tego, aby nikogo nie zadowolić.

Dep. Schindler nie myśli ganić ministerstwa, działało ono bowiem dobrze, wykonanie tylko natrafiło na przeszkody; ministerstwo dotychczas nie było solidarnem. Protestuje przeciw wyrażeniu „prawno-państwowa opozycya.“ Ludzie stojący po za prawem publicznem, nie zasługują na to miano. Dalej mówi o tej części dziennikarstwa, która posunęła się do wyrażeń, jak: „konstytucya musi uledz rewizyi pod karą zamachu konstytucyjnego.“ W czeskich dziennikach uderzono nawet na tron wypowiadając groźbę: „jeźli dom habsburski chce w Czechach panować itd.“ Po za plecami naszemi odbywają się narady, wysyłani bywają na wszystkie strony ajenci przeciw-konstytucyjni. Żąda reorganizacyi ministerstwa w myśl zgody konstytucyjnej.

Dep. Svetec przemawia przeciw ministrowi Giskrze i deputowanym Kurandzie i Wolfrumowi. Ostatni pozostaje przy swoich twierdzeniach. Wyrażenia czeskich dzienników obrażają wszelkie uczucie porządku i powagi; urzędników państwa nazywają „c. k. łajdakami,“ przeciw podobnym wybrykom może nas tylko obronić siła i energia w przeprowadzeniu konstytucyi.

Dep. Skene: Zawezwaliśmy ministrów, aby od nich otrzymać wyjaśnienia; niestety nie otrzymaliśmy żadnych. Życzyłbym sobie jednak wyjaśnienia co do kwestyi ministeryalnej, wszystko co powiedziane jest tylko materyałem do ogólnej dyskusyi, w której często wspominano ludy, trzeba jednak mówić o stonnictwach; zresztą każdy rząd ma pewne trudności. Co do programu zrobiono wiele planów; rzeczą jest parlamentu mieć odwagę załatwienia wielkich wątpliwych kwestyj, aby ostatecznie wiedzieć na czem się stoi; mowa tronowa go nie zadowoliła; stronnictwom tylko pokazano światło, a jednak państwo jest pierwszem; nawet ministrowie nie postępują otwarcie. Trzeba raz myśli swoje wypowiedzieć jasno a nie ciągle obracać się w zakresie lojalności.

Dep. baron Tinti zwraca się powtórnie przeciw dep. Svetecowi. Rządowi okazać trzeba dobrą wolę. Stronnictwa chciałyby podkopać państwo, a to jest zdradą stanu, przeciw której z całą surowością wystąpić należy.

Dep. Rechbauer pojmuje przyczynę niedokładności wyjaśnień ministrów; nie żąda jednak programu, chociaż oczywiście nie może być zadowolonym z tego, co tutaj mówiono.

Dr Giskra: Sądzę, że się jeszcze nie jedno wyjaśni przy szczegółowych obradach nad adresem co obecnie z powodu jawności posiedzeń wydziału stać się nie może. Rząd da szczegółowe wyjaśnienia na rozmaite punkta poruszone tutaj przez deputowanych Grocholskiego, Skenego, Sveteca i Tintego. Na jedno pytanie, mianowicie jaki *modus procedendi* rząd uważa za najlepszy, aby sprzeciwiające się żywioły wciągnąć do współudziału w wykonywaniu praw konstytucyjnych, może teraz i zawsze dać odpowiedź, że jedyną drogą do tego jest droga konstytucyjna. Nie znam innej drogi, żadnej innej obok konstytucyi, żadnej poza konstytucyą, (ogólne brawo) i uważam rząd, któryby inną drogę obierał jak konstytucyjną za nierząd (Missregierung).

Co się tyczy przeprowadzenia ustawy o landwerze w Dalmacyi, nie moją to jest rzeczą; dotyczącą odpowiedź da minister, do którego to należy. Jednakże to mogę twierdzić, że żadną miarą w przeprowadzeniu ustawy o landwerze nie przesadzono, jak tutaj zarzut był zrobiony; podczas kiedy w innych krajach już tego dokonano, rozpoczęto w starostwie Kotarskiem dopiero we wrześniu przygotowywać spisy, a właściwe stawienie się zamierzano odłożyć do października; jednak już pierwsza czynność wywołała wzburzenia między ludnością. Co się tyczy wysłania i odjazdu deputacyi nie stawiano żadnych przeszkód, i miała ona więcej niż miesiąc czasu, aby tam i napowrót odbyć podróż.

Dep. Dr. Lapenna oświadcza, że żądał w Radzie państwa wyjątkowego stanowiska dla Dalmacyi w kwestyi wojskowéj, bo znał dobrze stosunki miejscowe. Zresztą kwestya landwery nie była jedyną przyczyną powstania; kto żył w tym kraju, kto go znał ten wiedział że taki wybuch nie długo tylko dał się jeszcze powstrzymać; nie tu miejsce jednak, aby się dłużéj nad tém rozwodzić.

Na tém posiedzenie zakończono. W sobotę wieczorem odbyło się trzecie posiedzenie komisyi adresowéj, na któréj ministrowie nie byli obecni; nawet hr. Taaffe, który powrócił już był z Pesztu tego samego dnia rano nie pokazał się na posiedzeniu, tym razem nie usprawiedliwszy swéj nieobecności. Dep. Kuranda zapytał zaraz z początku przewodniczącego, czy ministrowie zostali zawezwani, ten jednak odpowiedział, że ich wprawdzie nie zawezwano, ale o posiedzeniu zawiadomiono. Treścią obrad było głównie pytanie kto ma wypracować adres. Większa część była za tem, aby wybrać podkomitet, nie było tylko zgody co do liczby członków wejść do niego mających, po krótkiéj jednak naradzie zgodzono się, aby wybrać podkomitet z pięciu członków i natychmiast przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali: Grocholski, Skene, Rechbauer, Kuranda i hr. Spiegel.

— Na posiedzeniu wydziału budżetowego radzono o projekcie ustawy dotyczącej dalszego wybierania podatków w pierwszym kwartale 1870 r. W jeneralnej dyskusyi sprawozdawca Dr Demel utrzymywał, że jego zdaniem zezwolenie kredytu mogłoby zawierać w sobie wotum zaufania, należy przeto udzielić żądanego przez rząd kredytu tylko obecnemu ministerstwu i zapatrywanie to należy podnieść w dotyczącej ustawie.

W dyskusyi brali udział deputowani Schindler, Kuranda, Kaiser, Lohninger i inni. Jedni z nich chcieli widzieć w tej okoliczności kwestyę zaufania, podczas, gdy drudzy widzieli w niej akt konieczności, przy którym obecne ministerstwo zupełnie pominąć należy. Szczególniej Dr Zyblikiewicz oświadczył, że gdyby głosowanie nad tym wnioskiem miało być uważane za rodzaj zaufania dla obecnego ministerstwa, zapewne wielu deputowanych, którzy gotowi są głosować za wnioskiem, głosowaliby przeciw.

Przy dyskusyi szczegółowej przyjęto wniosek rządowy, a wniosek Dra Demla odrzucono. Następnie referata co do pojedynczych rozdziałów preliminarza na r. 1870 rozdzielili członkowie komisyi między siebie. Jeneralnym sprawozdawcą całego budżetu obrano dep. Hopfena. Projekt ustawy dotyczącej pensyi nauczycieli w zakładach naukowych przez państwo utrzymywanych, oraz projekt podwyższenia pensyi profesorom uniwersytetu przydzielono Drowi Czedikowi, projekt ustawy o wybieraniu odsetek od podatków w terminie nie zapłaconych i w ogóle o wybieraniu tych podatków przydzielono Drowi Klierowi.

— Czwarte posiedzenie Izby deputowanych odbyło się w sobotę. Najprzód dep. Dr Schindler złożył petycyę dziennikarzy wiedeńskich o zniesienie stempla od gazet i podatku od inseratów. Następnie minister skarbu przedłożył trzy projekta do ustaw; pierwszy o otwarciu kredytu dodatkowego na r. 1869, drugi o zaprowadzeniu nowej monety złotej po 4 i 8 złr., trzeci o przepisach, mocą których przeprowadzone być ma ujednostajnienie długu państwa. Poczem deputowani polscy przedłożyli Izbie rezolucyę galicyjską. Szczegóły tego przedłożenia znajdą czytelnicy w liście z Wiednia (*H*), tu dodajemy, że prezes Izby oświadczył, iż przedmiot ten postawi na porządku dziennym przyszłego posiedzenia.

Następnie Dr Klier odczytał sprawozdanie komisyi budżetowej dotyczące dalszego wybierania podatków, o czem wyżej piszemy. Deputowani Skene, Zyblikiewicz i Toman oświadczają, że głosować będą za przedłożeniem rządowem, jednak nie dla tego, aby przez to mieli dać pewien dowód zaufania lub niezaufania obecnemu rządowi. W szczegółowej dyskusyi pojedyncze paragrafy przyjęto jednogłośnie.

Nakoniec komisya budżetowa zdała sprawozdanie o ustawie dotyczącej uwolnienia od podatków budowli nowych, przerobionych i dobudowanych. Ustawę tę przyjęto bez dyskusyi.

Przyszłe posiedzenie w poniedziałek.

— Na trzeciem posiedzeniu Izby wyższej w Radzie państwa prezes ministrów hr. Taaffe odpowiadał na interpelacyę co do zgromadzenia robotników. Rząd wiedział o zapowiedzianem zgromadzeniu, zrobił też stosowne kroki, aby przeszkodzić wszelkiemu naruszeniu publicznego porządku i stanowczo wystąpić przeciw wybrykom, które rzeczywiście nie zaszły. Jednakowoż rządowi zależało na tem, aby w tak ważnym dniu, jak otwarcie Rady państwa przez samego cesarza, nie przyszło w skutek gwałtownego wystąpienia do starcia się ze zgromadzonym ludem, coby było nieuniknionem. Na adres rząd jako taki nieodpowiedział. Ograniczyłem się tylko na tem, że przedstawiłem deputacyi niewłaściwość postępowania i obiecałem przedłożyć radzie ministrów petycyę, która już dla formy swej na odpowiedź rządu nie zasługuje. Co się tyczy materyalnych stosunków robotników, rząd już pierwej wziął ten przedmiot pod obrady i przedłożył Izbie deputowanych dotyczący projekt ustawy.

Wreszcie p. Hye złożył na stół Izby petycyę notaryuszów z górnej Austryi o przyśpieszeniu nowej ustawy notaryalnej, oraz petycyę koncypientów notaryalnych w Wiedniu o zmianę wydanej w maju b. r. ustawy dotyczącej ułatwień otrzymania notaryatu. Petycye te przydzielono komisyi prawniczej.

— Deputowani sławiańscy w sejmie dalmackim wystosowali *memorandum* do rządu, w którem całą odpowiedzialność za złą administracyę kraju a pośrednio za powstanie w Bokce składają na stronnictwo włoskie.

— Hr. Taaffe wezwany został w piątek drogą telegraficzną do Pesztu. W skutek ważnych spraw w Wiedniu pobyt N. Pana w Peszcie został skróconym i N. Pan przybył już do stolicy w niedzielę rano, odbywszy przed samym odjazdem naradę z ministrami.

— *Tagespresse* podaje telegram z Pragi, że do Raudnitz wysłano oddział wojska, ponieważ spodziewają się oporu w płaceniu podatków.

Królestwo Polskie.

W dalszym ciągu ukazów zamieniających miasta na wsie, wyszło nowe rozporządzenie Komitetu urządzającego przeznaczające wiele miast gubernii kieleckiej do zamiany na osady wiejskie. Jak pierw i teraz większa część miast zostaje przyłączoną do sąsiednich gmin wiejskich. Oto głowny paragraf pomienionego rozporządzenia:

Istniejące w gubernii Kieleckiej miasta: Daleszyce i Bodzentyn w Powiecie Kieleckim, Słomniki, Proszowice, Brzesko i Książ-wielki, w Powiecie Miechowskim, Jędrzejów, Małogoszcza, Wodzisław i Sobków w Powiecie Jędrzejewskim, Włoszczowa, Kurzelów, Secemin, Lelów i Szczekociny w Powiecie Włoszczowskim, Stopnica, Oleśnica, Pacanów, Nowy-Korczyn, Pierzchnica, Busk, Szydłów i Kurozwęki w Powiecie Stopnickim, Skalbmierz, Opatowiec, Koszyce i Wiślica w Powiecie Pińczowskim, Kromołów, Ogrodzieneic, Żarnowiec, Skała, Sławków, Wolbrom i Pilica w Powiecie Olkuskim, zamienić na osady, z zastosowaniem następujących środków co do urządzenia w nich zarządu gminnego na zasadach wskazanych w najwyższym ukazie z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r.

Francya.

Następująca depesza w żółtej księdze odnosi się także do Soboru:

Margr. Banneville, ambasador francuski w Rzymie do ministra spraw zagranicznych.

(Wyciąg).

Rzym 10 listopada 1869.

Mości książe! Przybywszy do Rzymu d. 3 b. m. udałem się nazajutrz do kardynała sekretarza stanu i prosiłem go, aby mi wyjednał posłuchanie u Ojca Sgo.

Papież przyjął mnie wczoraj. Rozmowa niebawem przeszła do kwestyi Soboru. Papieżowi — rzekłem — wiadomem jest postanowienie, przy jakiem stanął rząd cesarski, co się tyczy kwestyi reprezentacyi rządów i motywów jakie nań wpłynęły. Postanowienie to, do którego przystąpiły wszystkie gabinety, odpowiada zarazem najlepiej, jak mi się zdaje, życzeniom Ojca Sgo i ideom, jakie mi sam Ojciec Sty raczył wyrazić; nie znamionują one zresztą ze strony rządu cesarskiego ani obojętności, ani aktu tak ważnego jak zgromadzenie Soboru powszechnego, ani zamiaru nie interesowania się kwestyami obrad, oraz zajść mogącemi uchwałami, o ile dotyczyćby mogły spokoju sumień lub stosunków istniejących między kościołem i państwem. Spodziewam się, że pod kierunkiem Ojca Sgo wysoka rozwaga, mądrość doskonała i doświadczenie biskupów zdołają uchylić starcia, zawsze pożałowania godne, któreby pójść tylko mogły na szkodę religii, między zasadami będącemi dziś podstawą wszystkich prawie prawodawstw cywilnych lub instytucyj politycznych, z prawdami porządku moralnego i religijnego, jakie do kościoła należy określić i stwierdzić. Rząd cesarski, o ile go dotyczy, dawał również w przeszłości, jak aż do tej chwili zawsze równie wewnątrz jak zewnątrz państwa dość rękojmi uczuć, jakiemi jest ożywiony dla kościoła, aby się mógł spodziewać, że chęci jego będą zrozumiane i usłuchane rady umiarkowania i roztropności, które uważał za swój obowiązek udzielać.

Pod względem prac Soboru, kwestyj które na nim będą rozbierane i ewentualnych uchwał, Papież unikał najmniejszego słowa, któreby mogło krępować jego opinie i przewidzenia osobiste; należy się w tej mierze spuścić na mądrość ojców Soboru, którzy z pomocą Bożą, postarają się o wszystko, czego wymaga w czasach w których żyjemy, dobro religii i interesa kościoła; żałować należy szalonych zapędów, jakim się zbyt często oddawały gorące i niecierpliwe umysły, i przedwczesnych dyskusyj nad pewnemi kwestyami, które raczej zostawić należało Soborowi samemu, gdyby uważał za stosowne zbadać je. Co się tyczy reprezentacyi mocarstw, Ojciec Sty uznał, że postanowienie rządu cesarskiego spowodowane było okolicznościami czasów obecnych i zgodne z ideami, jakie mi sam wyraził.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 grudnia. Zastępca namiestnika p. Possinger-Choborski, wyjechał wczoraj wieczór do Lwowa. W południe przyjmował w Spiskim pałacu wiele osób.

— W odpowiedzi na list założyciela stowarzyszenia „Warownia Krzyża“ Dra Zygmunta Antoniego Helcla do Ojca Śgo, a proszący o Jego błogosławieństwo dla nowo zawiązanego stowarzyszenia, Pius IX własnoręcznie napisał następujące słowa:

„Dominus Vos benedicat et dirigat gressus vestros in viis suis, ut possitis propugnare bonum et stare adversus malum. Pius Papa IX.“

(Niech Wam Bóg błogosławi i kieruje Waszemi krokami na drogach swoich, abyście mogli wywalczać dobre, a stać przeciwko złemu).

Odpowiedź ta ma datę 28go listopada 1869 r.

— Rada powiatowa krakowska odbyła d. 17 b. m. posiedzenie, na którem uchwaliła:

1. Budżet dochodów i rozchodów na r. 1870.
2. Pobór w r. 1870 5% dodatku podatkowego do stałych podatków, z którego $^2/_5$ użyte być mają:
   a) na pokrycie wydatków Wydziału powiatowego złr. 1,680;
   b) na subwencye dla akuszerek powiatowych złr. 200, z których 50 złr. pozostawiono Wydziałowi do dyspozycyi;

c) na kapitalizowanie stypendyum dla kandydatki ze stanu włościańskiego na akuszerkę wiejską, dopokąd się nie znajdzie taka kandydatka, którąby posiadała wymagane kwalifikacye do przyjęcia jej na naukę akuszeryi, lub dopokąd przepisy obecnie obowiązujące w tej mierze zmienionemi nie zostaną złr. 100;

d) pozostające zaś $^3/_5$ z wpływów powyższego 5% dodatku użytemi być mają na utworzenie funduszu powiatowego, z którego Wydział powiatowy udzielać będzie gminom zasiłki na budowę i utrzymanie dróg i mostów gminnych.

3. Nad wnioskiem radzcy Skarzyńskiego, postawionym na poprzedniem zebraniu Rady, o wycofanie z obiegu niewylosowanych jeszcze obligacyj indemnizacyjnych W. Księstwa Krakowskiego i spłacenie kosztem skarbu wartościowych ich kapitałów, Rada uchwaliła przejść do porządku dziennego.

4. Do prośby gminy Nowejwsi narodowej, o zezwolenie sprzedaży dwóch gruntów gminnych celem zebrania funduszu na zaspokojenie należytości konkurencyjnej przypadającej od niej na zakupno budynku szkolnego w Łobzowie, Rada uchwaliła nie przychylić się.

5. Uchwaliła zatwierdzić ugodę zawartą przez gminę Zabierzów z małżonkami Cebulami o odstąpienie im gminnego gruntu pod budowę domu.

6. W końcu, w miejsce opróżnione przez p. Maksymiliana Badera, wybrała z większych posiadłości na członka Wydziału radzcę Franciszka Paszkowskiego, dotychczasowego zastępcę członka Wydziału, a w jego miejsce wybrała z całej Rady radzcę Ludwika Szumańczowskiego.

— Jutro we wtorek odbędzie się o godz. 5ej wieczór ostatnie w tym roku posiedzenie Towarzystwa lekarskiego, na którem w myśl ustawy Towarzystwa załatwiane będą czynności administracyjne, odbędzie się przegląd stanu kasy, biblioteki, i t. d. i mogą być wnoszonemi poprawki do ustawy Towarzystwa.

— W sobotę wieczór dawał p. Stan. Szczepanowski w sali „Postępu" ze współudziałem amatorów koncert na gitarze i wiolonczeli, który pod każdym względem powiódł się bardzo dobrze. Sala bowiem była przepełnioną słuchaczami, a strona artystyczna koncertu nie zostawiała nic do życzenia.

— Jutro (we wtorek) wystąpi w teatrze p. Méhay, prestidigitator, którego zręczność w dziedzinie czarodziejstwa z pochwałami podnoszą dzienniki francuskie. Program jutrzejszy mieści w sobie bardzo zajmujące szczegóły.

— Komitet Towarzystwa bratniej pomocy uniwersytetu Jagiellońskiego, podejmuje się, jak donosiliśmy, stręczyć uczniów na nauczycieli, tudzież do odpowiednich zatrudnień, a to za osobistem lub listownem zgłaszaniem się stron żądających do lokalu czytelni akademickiej w Rynku w domu p. Schönberga na 2em piętrze.

— D. 19 grudnia otwartą została w Podgórzu stacya telegraficzna dla depesz tak urzędowych jak prywatnych.

— Towarzystwo tutejsze „Muza" otwiera z nowym rokiem szkołę nauki harmonii i kompozycyi dla płci żeńskiej. Udzielać jej będzie znany kompozytor p. Kazimirz Hoffmann. Lokal Towarzystwa jest w domu p. Marfiewicza przy Podwalu na Piasku, w tak zwanej willi.

— W piątek w nocy mieliśmy w Krakowie wiatr bardzo silny, w Warszawie jednak panował taki wicher, że łamał drzewa, obalał parkany i zrzucał znaki kupieckie a z gmachu teatralnego zerwał część dachu metalowego i zwalił na ziemię. W całem mieście mnóstwo szyb zoszało wygniecionych przez nawałnicę. Podobna burza panowała w Berlinie i Dreznie i wielkie zrządziła szkody mianowicie łamiąc drzewa całemi szeregami na drogach i w ogrodach, tudzież zrywając dachy i kominy.

— Kapituła przemyska obrz. rzym. kat. zarządziła na dziś w Przemyślu nabożeństwo żałobne za zmarłego d. 17 b. m. w Rzymie biskupa swego, którego zwłoki w Rzymie pochowanemi będą. X. Antoni Józef z Wałaginów Manastyrski liczył 66 lat życia, 43 lat kapłaństwa, a 6 lat biskupstwa.

— We Lwowie umarł d. 16 b. m. w 82 roku życia Józef Tomaszewski, major sztabu wojsk polskich, poseł z powiatu Lipowickiego na sejm r. 1831.

— We Lwowie zacznie od nowego roku wychodzić trzy razy na miesiąc czasopismo dla włościan pod tytułem: „*Chata*", w objętości arkusza z drzeworytami i dodatkiem treści politycznej raz na miesiąc, a kalendarzem raz na rok. Prospekt wymienia jako współpracowników X. Hołyńskiego, X. Puszeta, pp. Józefa Szujskiego i Bernarda Kalickiego.

— Na fundusz pożyczkowy dla oficerów utworzony przez Arcyksięcia Albrechta, ofiarował p. Jan Götz właściciel Okocimia 500 złr., p. Juliusz Florkiewicz właściciel Młoszowy 200 złr. i p. Breitseer obywatel z Tarnowa 100 złr. w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych.

— P. Edmund Callier rozpoczął wydawać bardzo pożądaną pracę w Poznaniu nakładem Merzbacha, której pierwszy zeszyt w wielkiej ósemce drukowany dwoma rzędami, mamy pod ręką. Jest to słownik imion własnych, nazwany „Encyklopedyą imion własnych," obejmujący wszelkie nazwiska osób i nazwy miejsc z zakresu dziejów, jeografii starożytnej i nowej i t. d., tak, iż możnaby nazwać to dzieło przedewszystkiem krótką encyklopedyą historyczno geograficzną. Zeszyt ten mieści w sobie na 64 stronnicach dopiero małą część głoski A.

— Przerwa na kolei żelaznej petersbursko-moskiewskiej w skutku spalenia się mostu stałego na rzece Mście a zerwania mostu łyżwowego, trwa ciągle od listopada. Z trudnością tylko z powodu płynącej kry można i to nie zawsze przewozić podróżnych, ale o przewozie towarów nie ma mowy. Zaczęto bić pale pod most tymczasowy, ale robota nie idzie, bo jak piszą *Birż. Wiedom.*, po jednej stronie rzeki mieszkają cieśle, a po drugiej robotnicy ziemni i na 600 cieśli, ledwie stu zdołano przeprawić na drugą stronę. Próbowano dla pośpiechu robić przy świetle elektrycznem, ale światło to kosztuje 20 rubli na godzinę. Spodziewają się wykończyć most stały tymczasowy dopiero na 1go marca.

— Dnia 31 października 1868 wychodziło w Paryżu 82 czasopism politycznych, a tegoż dnia wr. b. 88. Od 1go listopada 1868 do tegoż dnia 1869 zapowiedziano w prefekturze policyi 63 nowych dzienników politycznych, z których 44 wcale nie zaczęło wychodzić, 6 znów przestało, a utrzymało się 13. Dnia 31 października 1868 wychodziło w Paryżu 606 czasopismów niepolitycznych, a tegoż dnia 1868 r. tylko 603. Od 1go listopada 1868 do 31go października 1869 zapowiedziano w prefekturze policyi 207 nowych czasopismów niepolitycznych. Dnia 31 października 1868 wychodziło we Francyi oprócz Paryża 398 dzienników politycznych, dnia 25 października 1869 było ich już 460. Liczba niepolitycznych dzienników na prowincyi wynosiła 31go październik r. z. 725, a dnia 25 października r. b. tylko 313. W całej Francyi było zatem w końcu października:

	pism polit.	niepolit.	razem
r. 1868	480	1331	1811,
„ 1869	548	1216	1764.

— Jedno ze specyalnych czasopism duńskich opowiada, że temi dniami przybył do banku narodowego w Kopenhadze pewien fotografista, który otrzymał był nagrodę z zapisu Oersteda za wynalazek fotolitografii i przedstawił urzędnikom banku paczkę 5 talarowych biletów z zapytaniem, czy są prawdziwe. Urzędnicy uznali ich prawdziwość, niemało się jednak zdziwili, gdy fotografista im oświadczył, że są podrobione, a dyrekcyi skrycie wyznał, iż wiadomym mu sposobem byłby w stanie podrabiać wszystkie zagraniczne papiery. Rezultatem tego oświadczenia jest, iż zażądano od niego aby podał sposób takiego sporządzania znaków pieniężnych, iżby ich na drodze fotolitograficznej nie dało się naśladować. Czy mu się to powiedzie, niewiadomo.

— Dnia 18 i 19go grudnia pochmurno z częstym śniegiem i deszczem. Termometr dnia 18 od + 3°.0 zeszedł na — 0°.2, zaś dnia 19 od — 3°.0 doszedł do + 2°.6 R. Barometr idzie w górę; stan jego o godzinie 6ej rano dnia 20go grudnia był 325.96, termometru + 3°.6 R. Wiatr zachodni słaby.

— We wtorek dnia 21 grudnia, Śgo Tomasza Apostoła.

TEATR. Niezaprzeczoną jest prawdą, że nie ma tak mało znaczącej roli, którejby prawdziwy artysta nie zdołał nadać uroku i podnieść ją do sfery ról zajmujących. Przekonała nas o tem świeżo gra p. Rychtera w roli dyetaryusza Knabe, w jednoaktowym obrazku dramatycznym z niemieckiego: *Gabinet Jego Ekscelencyi*, odegranym po raz pierwszy na scenie tutejszej w sobotę. Gdyby kto z mniejszym talentem podjął się wykonania tej roli, wydałaby się zapewne, monotonną a nawet nudną. Dla p. Rychtera stała się ona jednakże przeważnie rolą popisową. Ów biedny starzec przepisujący przez pół wieku za lichą płacę akta sądowe i dla starości swej nieuwzględniony przez ministra, jest postacią tak zwykłą i poziomą, że nie łatwo jest artyście wydobyć z niej znamiona zajmującego charakteru. Dopiero epizod zajścia z lunatyczką, po której śmierci ubogi dyetaryusz bierze na wychowanie jej kilkoletnią córeczkę, która się później staje dlań opatrznością, nadaje rzeczy zakrój bardziej interesujący. P. Rychter umiał atoli grą swoją nadać całości taki powab, że obrazek wydawał się wdzięcznem malowidłem, a sceny: jak opowiadanie o lunatyczce i spotkanie z byłą wychowanką, rzewnemi jego akcesoryami. Całość jest prawie monodramem; p. Rychter nie schodzi ze sceny, a inne osoby jak minister (p. Wolański), kamerdyner (p. Eker) i Marya (p. Bendowna) przelewają się tylko przez nię.

W zupełnie odmiennej roli wystąpił p. Rychter powtórnie w znanej jednoaktowej komedyi *Przysługa*. I tu złożył artysta dowód, ile talent jego jest elastyczny. Komiczność w roli Moutoneta uwydatnił on z równą prawdą, jak w innych rolach powagę, dobroduszność lub namiętność. W sztuce tej występowali: pani Hoffmanowa (Cezaryna), p. Eker (Blanchard), panna Kwiecińska (Hortenzya) i p. Wolański (Paweł). Rola Hortenzyi wymaga większej swobody, wzięcia i wybitniejszej pewności siebie, której, spodziewamy się, że panna Kwiecińska nabierze, gdy częściej w główniejszych rolach występować będzie.

Obie wspomnione sztuki przegrodziło przedstawienie grywanej tu już nie raz jednoaktowej komedyi Leona Gozlana: *Z małej chmury wielki deszcz*, w której tylko dwie główne występują osoby. P. Parznicka (Aniela) chociaż rolę tę objęła po artystce znanej z niepospolitego talentu, grą swoją w zupełności zadowoliła publiczność, niemniej jak p. Benda (Lucyan de Courberive) znany z dobrej gry w tego rodzaju rolach.

W przedstawionej wczoraj 5 aktowej wesołej komedyi W. Bogusławskiego *Szkoła obmowy*, która za pierwszem jej przedstawieniem rozbieraliśmy szczegółowiej, uderzała gra równa, żywa i jednolita. W 2gim akcie, kiedy w salonie wprowadzonych jest kilka osób wspólnie rozmawiających, szybkie wpadanie sobie w słowo, nadawało scenie urok wielkiej naturalności. Wśród dobrej gry w ogóle, szczególniej odznaczała się gra p. Hoffmanowej (Dorymena) i pp. Rapackiego (Karol) i Bendy (Walery), który dziarskością postawy i wydatnością gry sympatycznie budził wrażenie. Z ról drugorzędnych bardzo dobrze oddał p. Siedlecki rolę Ramoty i p. Kwiecińska rolę Magdusi.

Sprawy sądowe.

W bieżącym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

We wtorek d. 21 grudnia: Pawikowskiego o oszustwo; Waśniewskiego o ciężkie obrażenie ciała; Maryi Ślizowskiej o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia.

We środę d. 22 grudnia: Anny Jurowej o gwałt publiczny; Michała Sroki o kradzież; Tekli Kotrownej o kradzież; Krzywdzińskiego o kradzież.

We czwartek d. 23 grudnia: Jana Nogi o kradzież; Józefa Talagi o ciężkie obrażenie ciała; Zaborowskiego o kradzież; Maryi Klumcewicz o kradzież.

W piątek d. 24 grudnia: Jana Topy o kradzież; Jana Kalego o kradzież; Marcina Klisza o kradzież; Franciszka Gazka o kradzież.

Przyjechali do Krakowa od 18go do 20go grudnia.

HOTEL DREZDENSKI: Hr. Stanisław Ostrowski właściciel dóbr z Warszawy, Antoni Trzaska Dr praw z Cieszyna, Lucyan Janiszewski z Galicyi, Władysław Uliski z Oświęcimia, Hieronim Racięski właśc. dóbr z Kongresówki, A. Suska właś. dóbr z Galicyi, Ludwik Bogacki z Krzeszowic.

HOTEL SASKI: J. Bielańska właś. dóbr z Galicyi, E. Gniewosz z Galicyi, Karol Chłapowski właśc. dóbr z Rząski, bar. Eriss pułkownik od huzarów, Wasil Kałzamann wł. dóbr z Besarabii, A. Z. Bogusz właśc. dóbr z Tarnowa, Karol Hippman właśc. dóbr z Galicyi, Stanisław Dydyński właś. dóbr z Galicyi, Płaziński naczelnik pow. z Chrzanowa, M. Czyżewiczowa wł. dóbr z Galicyi, Henryk Krajewski z Wojsławia, Possinger-Hoborski zastępca namiestnika ze Lwowa, hr. Wanda Rozwadowska wł. dóbr z Galicyi, Józef Konopka właśc. dóbr z Mogilan.

(Nadesłane:)

Szczęście przynosi na Nowy Rok „Fortuna" (4 Rocznik) najtańszy, najszybszy, autentyczny ogłosiciel losowań, zarazem doradzca i sprawozdawca dla kapitalistów i właścicieli losów. Całorocznie 1 złr. 50 cent. Ekspedycya w Wiedniu Strauchgasse naprzeciwko giełdy.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Monachium 17 grudnia. Sejm ma być zwołany d. 3 stycznia. Najprawdopodobniej kryzys ministeryalna skończy się tak, iż ks. Hohenlohe obejmie zarazem sprawy wewnętrzne, a minister sprawiedliwości Lutz sprawy oświecenia. Ministeryum skarbu zawiadomiło urzędy podatkowe, że pobór podatków stałych za r. 1870 nie może się odbywać bez upoważnienia prawodawczego, a przeto jak na teraz wstrzymać się należy z wybieraniem podatków.

Monachium 18 grudnia. Radzca ministeryalny Braun ze stronnictwa liberalnego wezwany został do króla do Hohenschwangau i ma objąć tekę spraw wewnętrznych.

Paryż 17 grudnia. Doniesienia z Lizbony mówią, że w nocy 10go rozlepiono na ulicach odezwy wzywające w imieniu rzeczypospolitej do chwycenia za broń. Nazajutrz aresztowano wiele osób. Saldanha zyskuje coraz więcej stronników. Spokojność nie została dotąd naruszoną. Słychać, że ministeryum poda się do dymisyi.

Paryż 17 grudnia. *Journal officiel* ogłasza nominacyę Richemonda na senatora i dekret zwołujący wyborców z Marmandy i Wandei na d. 9 stycznia. Forcade ma stawić się na kandydata w Marmande. Hiszpański deputowany Angulo z partyi republikanckiej został wydalony z Francyi bez przytoczenia powodów. Z tej przyczyny ma nastąpić interpelacya.

Paryż 17 grudnia. Ajencya Havasa donosi z Rzymu: Bezzasadnem jest doniesienie, jakoby margr. Banneville otrzymał notę od swojego rządu, która oświadcza, iż uznanie nieomylności papieskiej za dogmat jest nie w porę, i że Francya poczytałaby się uwolnioną od zobowiązań przyjętych konkordatem. — Kardynał Mathieu wrócił do Francyi, czemu inne doniesienia zaprzeczają.

Paryż 17 grudnia. Wybory Lecesne i Orgence uznano ważnemi, pierwszy 159 głosami przeciw 72.

Paryż 18 grudnia. *Gaulois* donosi, że za staraniem księżnej Klementyny (córki Ludwika Filipa, żony księcia Sasko-Koburg-Kohary) zjechać się mają wszyscy członkowie domu Orleańskiego z hrabią Chambord.

Paryż 18 grudnia. *La France* donosi, że książę Metternich wręczył wczoraj Cesarzowi własnoręczny list Cesarza Austryackiego. *La Patrie* pisze: Projekt utworzenia w Egipcie nowych trybunałów złożonych wyłącznie z sędziów europejskich, nie został zatwierdzony przez komisyę międzynarodową dla sprawy kapitulacyi. Komisya zawiesiła czynności swoje do pierwszych dni stycznia.

Paryż 18 grudnia. Dziennik *Le Parlement* ogłasza mniemaną osnowę autentyczną depeszy hr. Beusta z dnia 8 grudnia do hr. Wimpffena w Berlinie, której główna myśl jest ta: „Nie znam powodu nagłego odwołania przyjazdu tutaj Keudella w orszaku królewicza; ale w każdym razie oświadczam, iż traktat prażski musi być całkowicie wykonany. Odwiedziny królewicza nie zmieniają w niczem *status quo* w stosunkach austryacko-pruskich. Austrya posiada niezaprzeczone dowody, że opór Czechów ma swoje źródło w pruskim wpływie".

Paryż 18 grudnia wieczór. Wybór Leroux uznany został za ważny po żywych rozprawach; wybór księcia Rivoli (Massena) bez rozpraw. W poniedziałek dalszy ciąg sprawdzania.

Florencya 18 grudnia. Król przyjmował wczoraj królewicza Pruskiego, który dziś wraca do kraju. Minister skarbu Sella ma wnieść w izbie zmianę podatku od mlewa.

Londyn 18 grudnia. Depesza rządowa donosi: Komitety Fenistów w Bostonie i Filadelfii uzbroiły wyprawę do Irlandyi. Przywódzcy Fenistów już się tam udali.

Madryt 17 grudnia. Minister sprawiedliwości przedłożył projekt ustawy względem zniesienia kary pręgierza. Minister przyjmując w zasadzie małżeństwo cywilne, żąda upoważnienia do tymczasowego zaprowadzenia tej ustawy i przyrzeka przedłożyć w przyszłym miesiącu projekt ustawy o księgach stanu cywilnego.

Madryt 18 grudnia, Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów oświadczył Prim: Co się tyczy kandydatury, położenie nic się nie zmieniło od przeszłego tygodnia. Książę Genui przybędzie do Hiszpanii; ale choćby nie przybył, rząd mimo tego nie przejdzie jeszcze do republiki.

Kair 16 grudnia. Lord Clarendon wystosował do p. Lessepsa powinszowanie w imieniu rządu angielskiego, jako wyraz uczuć królowej i opinii publicznej w Anglii. Lesseps zawiadomił o tem cesarza Napoleona, a ten odpowiedział mu: Cieszą mnie powinszowania rządu angielskiego. Widzę z zadowoleniem, że usiłowaniom Pana uwieńczonym tak świetnem powodzeniem, oddają sprawiedliwość.

Nowy Jork 17 grudnia. Izba reprezentantów odrzuciła 123 głosami przeciw jednemu nieuznanie długu publicznego (przez kraje południowe zaciągniętego.)

Wiedeń 19 grudnia.

(*H.*) Przesyłam wam szereg wiadomości, jakie o kryzys ministeryalnej jutrzejszy *Tagblatt* zamieści.

Kryzys ministeryalna trwa ciągle, jakkolwiek pogłoska o dymisyi hr. Taaffego jest co najmniej przedwczesną.

W sobotę pięciu ministrów: Brestel, Giskra, Hasner, Herbst i Plener podali Cesarzowi memoryał o stanie obecnym Austryi. W niedzielę miała się odbyć rada ministeryalna, ale dla słabości Giskry nie mogła mieć miejsca.

Dopókąd będzie jeszcze trwać kryzys ministeryalna, tego przewidzieć niepodobna, decyzya przecież w tym względzie nie może się bardzo przewlekać. Obie ministeryalne partye zgadzają się na to, że byłoby do życzenia, aby nastąpiło porozumienie z partyami i narodowościami stojącemi zewnątrz konstytucyi. Lecz dalej rozchodzą się w zapatrywaniu. Partya Taaffego pragnie, aby obecna Rada państwa, po zawotowaniu budżetu i prawa o rekrutacyi, była rozwiązaną i żeby zwołano nową Radę państwa specyalnie do zmiany konstytucyi. Ta druga Rada państwa byłaby więc rodzajem konstytuanty, poprzedziłaby ją konferencya najznakomitszych przewodników stronnictw dla naradzenia się o środkach porozumienia. Partya Taaffego zapewnia, że Czesi Radę państwa *ad hoc* niezawodnie obeślą.

Partya Giskry, to jest partya pięciu autorów memorandum przedłożonego Cesarzowi, wyraża tę myśl, że jakiekolwiek zmiany w konstytucyi mogłyby być pożądane, to powinny być uchwalone przez zwykłą Radę państwa, a w każdym razie, zanim by należało przystąpić do zmiany konstytucyi, trzeba przedewszystkiem uchwalić nowe prawo wyborcze. Memorandum oświadcza się dalej przeciw federalizmowi, uważając takowy za początek upadku monarchii.

Partya „pięciu" porozumiała się również ze sobą w wielu kwestyach, które jakkolwiek nie umieszczone w memorandum, stanowią zdaje się warunek dalszego pozostania tych panów w ministerstwie. Żądania tych warunków odnoszą się do stanowiska ministrów przedlitawskich względem kanclerza i zawierają:

po pierwsze: wymaganie zupełnej niezależności ministerstwa przeciw mięszaniu się, a nawet wpływowi kanclerza na stosunki wewnętrzne; jednem słowem takiej samej pozycyi wobec kanclerza, jaką posiada ministerstwo Andrassego;

powtóre: oddanie funduszu dyspozycyjnego czyli prasowego pod wyłączny zarząd przedlitawskiego ministerstwa;

potrzecie: objęcie policyi państwowej poddanej obecnie kanclerzowi, pod zarząd ministerstwa.

Przeciwnie Beust stawia wymaganie ze swej strony, aby ministerstwo nie mięszało się wcale do spraw zewnętrznych; przyczem kanclerz ma dołączać uwagę, że zadanie jego jako ministra spraw zagranicznych będzie dopóty bardzo trudne, dopóki zachodnia Austrya nie uporządkuje się w sposób zapewniający trwałość; gdyż w każdej czynności dyplomatycznej przeszkadza mu obecnie słabość i rozbicie stosunków monarchii.

Czy z tak wzbudzonej walki nie powstanie jeszcze kryzys kanclerska. nie da się przewidzieć. Ponieważ hr. Andrassy miał się postawić po stronie pięciu, przypuszczają zatem, że prezes ministrów węgierskich obejmie urząd kanclerza monarchii.

Dymisya hr. Taaffego jest dziś prawdopodobną, nie można jednak przewidzieć, kto zostanie prezesem ministrów. Dziś lub jutro odbędzie się narada posłów rady państwa, na której ma być postawione żądanie do księcia Auersperga, aby tenże stanął na czele ministerstwa.

Hr. Potocki ma zamiar wystąpić z gabinetu, gdyż w memorandum pięciu jest nieprzychylna wzmianka o rezolucyi galicyjskiej. Być może przecież, iż na posiedzeniu ministrów nastąpią takie uchwały, które ułatwią Potockiemu pozostanie w gabinecie.

Pięciu ministrów autorów memorandum stawiają tylko stanowczo swe zasady, ale nie pojedyńcze punkta memoryału. W poniedziałek lub wtorek ma być ogólna rada ministrow, na której będą radzić nad memoryałem. Na posiedzeniu będą się znajdować ministrowie hr. Taaffe i Dr Berger.

Dotychczas nie nadeszła jeszcze z Paryża wiadomość o wyniku przesilenia ministeryalnego. Gabinet teraźniejszy zamknął już swój polityczny żywot, a trzyma się tylko jeszcze do czasu sprawdzenia wyborów. Kto po nim obejmie dziedzictwo — jeszcze nie zdecydowane. Dwóch do téj chwili jest kandydatów: Ollivier i Forcade, teraźniejszy minister. Cesarz radby podobno mieć ich obu we wspólnym gabinecie, lecz Ollivier nie chce podobno razem z Forcadem zasiadać, aby jego przeszłości nie brać na siebie. Sam wszelako nie jest dość silnym, bo nie był nigdy naczelnikiem stronnictwa, a odkąd zerwał z opozycyą, licząc na to, że kiedyś zostanie ministrem, nie pozyskał osobistych przyjaciół; polityczni zaś jego przyjaciele nie odchodzą daleko od Forcada.

Sprawdzanie wyborów jest próbą ogniową nie tyle dla deputowanych, których wybór jest sprawdzany, ile dla siły stronnictw. Dotychczas zawsze opozycya upada, lubo opiera się na słusznych najczęściéj zarzutach o nadużycia władz przy wyborach.

Z nowym rokiem ministeryum pruskie spraw zagranicznych przechodzi na Związek niemiecki. Hr. Bismark jako kanclerz Związku będzie miał przydzielonych sobie ministra bez teki Delbrücka do spraw związkowych a podsekretarza stanu Thile do spraw dyplomatycznych. Tak pisze *Gazeta kolońska*.

Sąd miejski w Berlinie oświadczył się w uwagach nad projektem nowego kodeksu karnego, za utrzymaniem kary śmierci.

Sejm pruski zajmuje się budżetem; przeszedł już budżety spraw wewnętrznych, rolnictwa i oświecenia. Z powodu żądania niektórych deputowanych o złożenie rachunków z wziętego pod sekwestr majątku króla Hanowerskiego i elektora Heskiego, minister domu królewskiego Selchow odpowiedział, że uchwała względem nieskładania rachunków zapadła za zgodą wszystkich ministrów. Wreszcie w sobotę ukończyła Izba sprawy budżetowe. Budżet wynosi w dochodach i wydatkach $168^1/_4$ milionów talarów. Izba odroczyła się do 7go stycznia. Izba wyższa przyjęła wniosek rządowy względem zamienienia długu publicznego na rentę.

Komisya petycyjna izby wyższej postanowiła zalecić Izbie, aby wezwała rząd do zastosowania przepisów ścieśniających stowarzyszenia zakonne, do uszczuplenia zakonom prawa utrzymywania ochronek, szpitali i szkół, i wreszcie do dozorowania klasztorów.

Król Jan Saski miał w liście do córki swojéj margrabiny Rapallo, matki księcia Tomasza Genueńskiego, stanowczo odradzać przyjęcia tronu hiszpańskiego przez wnuka swego.

Rząd angielski wzmacnia wojska w Irlandyi. Obecnie ma tam stać około 20000 ludzi zbrojnych. Doniesienia o wyprawie Fenistów amerykańskich do Irlandyi, są wielce podejrzane.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 20 grudnia. N. Pan wrócił wczoraj z Pesztu i zawezwał do siebie hr. Beusta na dłuższą naradę. — Dziś na posiedzeniu Izby wyższej minister oświecenia przedłożył niezałatwiony poprzedniej sesyi projekt ustawy o małżeństwach osób nienależących do żadnego z prawnie uznanych wyznań. Minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd przyjął poprawki Izby niższej do tego projektu za swoje. Dalszy pobór podatków po koniec marca uchwalony bez rozpraw.

Wiedeń 20 grudnia (prywatna). Wczoraj Giskra i jego koledzy wręczyli Cesarzowi memoryał przez hr. Taaffego. Odpowiedź jeszcze nie nastąpiła. Dziś albo jutro odbędzie się rada ministrów, na której Cesarz objawi zdanie swoje. Taaffe podał się do dymisyi; prawdopodobnie Potocki pójdzie za jego przykładem. Wieść krąży, że hr. Hartig zostanie prezesem rady ministrów. Frakcya skrajnej lewicy usposobioną jest bardzo przychylnie dla Polaków. Rechbauer zamierza zrobić w projekcie adresu wzmiankę o rezolucyi galicyjskiej.

Wiedeń 20 grudnia. Na żądanie Grocholskiego oświadczył prezes Izby niższej, iż odczytanie wniosku rezolucyi galicyjskiej postawi na porządek pierwszego posiedzenia po świętach Bożego Narodzenia.

Rząd przedłożył projekta względem oznaczenia rocznego kontyngensu rekruta, uposażenia dworu na lat 10, i zamknięcia rachunków budżetowych z r. 1868.

Wiedeń 20 grudnia. Słychać ze strony kompetentnej, że większość ministerium przedłożyła Cesarzowi za pośrednictwem prezesa ministrów hr. Taaffego wspominany wiele razy memoryał; równocześnie zaś mniejszość ministerstwa ponowiła podanie swoje o dymisyę. Najwyższe w tym względzie postanowienie, jak zapewniają, nie nastąpi ani na jedną ani na drugą stronę, a jak się domyślają, nie zaraz może być oczekiwanem.

Kotar 19 grudnia. Krywoczanie i Ledeniczanie ofiarowali poddać się i prosili o zebranie się w poniedziałek.

Paryż 20 grudnia. *Constitutionnel* pisze, że komisya regulaminowa ciała prawodawczego uchwaliła żądać przywrócenia prawa adresu na mowę tronową. Pogłoska krąży, że kontyngens nowo zaciężnych zmniejszony będzie ze 100 na 80 tysięcy.

Florencya 20 grudnia. Parlament po uchwaleniu tymczasowego budżetu, odroczony został do lutego.

Kursa. Wiedeń 20 grudnia godzina 2 minut 10 5% zjednoczony dług państwa 59.85. — 5% zjed. dług państwa w srebrze 70·10. — Losy z roku 1860 96·60. — Akcye banku 734. — Akcye kredytowe 255·50. Londyn 123·85. Srebro 121·35 — Dukat 5·83 —. Lombardy 260·80. — Losy z roku 1864 117.20. — Akcye franko-austr. 98 50. Napoleony 9·90.— Akcye kol. gal. Kar. Ludwika 242·75. — Akcye kol. Lwow. Czerniow. 199 50.— Akcye kol. północ. wschod. 161·25 — Akcye banku związkow. (Vereinsbank) 90·50. — Akc. banku jeneral 43·25. — Renta w srebrze 70·10. — Akc. anglo-banku 272·75. — Akc. kolei rząd. 398·—. — Oblig. indemn. gal. 72·80. — Akc. banku wied. dla obrotu ogóln. 114·50 Akc. kol. siedmiogrodz. 167·50 Akc. kol. Rudolfa 167·— Akc. kol. Pardubic. 165·50 Akcye kol. północn. 209·25 Tramway 139·50. Akc. banku budowy 47·— Akc. kol. wschod. 89·50 — Akc. kol. Alföldskiej 173·—. — Akc. banku anglo-węgierskiego 85·—. (Usposobienie giełdy: lepsze.)

Kurs papierów i pieniędzy

Kraków 20 grud.	żądają	płacą
Sreb. pol.st. za 100 zł.	110	108
„ nowe obr. „	115	112
Listy zast. pol. z kup.	94	92
Bankn. pol. 100 złr.	450	440
Ruble ros. za 100 rsr.	152½	151
Talary pr. za 100 tal.	183½	183
Bankn. pr. za 100 złr.	81	80¼
Srebro nowe austr.	122¾	121
Dukat ważny	5 90	5 78
Napoleon d'or	10 —	9 84
Półimperyały rosyj.	10 15	10 —
4% gal. listy zas. bez k.	78	76½
5% „ „ „ „ „	90	89
Obl. indemniz. z kup.	74¾	73
Ak. k. g. z dyw. bez. k.	244	239
„ L. Cz. z całą wpł.	202	196
Listy. aus. zak. kr. z.	89 50	89 —
„ 6% ban. rustyk.	91 50	91 —
Listy gal, ban. hip.	88 —	87 50
Wiedeń 17 grud.		
5% zjed. dług pań. ban.	59 85	59 75
5% „ „ „ sreb.	70 —	69 90
„ Obl. ind. niż. Aus.	95 —	94 —
„ „ czeskie	93 50	92 75
„ „ węgiers.	79 75	79 30
„ „ galicyj.	73 —	72 50
„ „ bukow.	73 50	72 75
„ „ siedmg.	76 25	75 75
Pożyczka głod. gal.	— —	— —
5% węg. pożycz. kol. po 120 złr. (300 frk.)	105 20	104 90

Listy zastawne	żądają	płacą
5% Banku nar. los.	98 75	98 25
4% galicyjskie	78 —	77 25
5% „	— —	— —
6% gal. zakł. kr. włoś.	91 50	91 —
5% węgierskie. los.	91 —	90 75
5% zakł. kred. austr.	107 50	107 25
5% zakł. kred. austr. spłac. w 33 lat.	89 —	89 75
5% Domin. pań. 120 fl.	120 —	119 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	224 —	222 —
„ „ „ 1854	91 50	90 50
„ „ „ 1860	96 70	96 50
„ „ „ 1864	117 50	117 —
„ Comorente	25 —	24 —
„ Kredytowe	165 25	164 75
„ żegl. par. na D	93 —	92 50
„ Księcia Salm	42 50	41 50
„ „ Palfy	31 —	30 50
„ ks. Klary	35 50	31 50
„ hr. St. Genois	33 50	32 50
„ miasta Budy	34 —	33 —
„ ks. Windischg.	21 —	20 —
„ hr. Waldstein	22 50	21 50
„ hr. Keglevich	15 50	15 —
„ Rudolfa	16 50	16 —
Akc. bank i przem.		
Banku narod. austr.	735 —	733 —
Zakładu kredytow.	254 75	254 50
Żeglugi par. na Dun.	543 —	540 —
Kolei półn. Ferdynan.	2097	2092
„ rządowej fr.-a.	393 —	392 —

	żądają	płacą
Kolei zachodn. c. El.	193 —	192 50
„ Pardubickiej	164 50	164 —
„ południowej	261 —	260 50
„ Galicyjskiej	243 50	243 —
„ Czerniowieckiej	200 —	199 75
Kol. węg. półn. wsch.	161 50	161 —
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	167 75	167 25
Akc. kol. Alf. finmań.	172 25	172 —
„ „ Kosz.-Bogum.	56 50	56 —
„ „ Siedmiogrodz.	168 —	167 50
„ „ Cisańskiej.	247 50	247 —
„ „ Wschod. węg	90 —	89 50
Akcye Bank. ang. au.	272 —	271 50
„ „ angl. węg.	86 50	85 50
„ Zakł. kred. węg.	79 —	78 —
„ banku frank. austr	99 —	98 —
„ „ węgierskiego	47 —	46 —
„ „ kraj. galicyj. we Lwowie	— —	62 —
„ wied. d. obr. płod.	— —	— —
„ galic. hipotecz.	—	— —
„ austr. związkow.	91 50	90 50
„ dla obrot. ogól.	114 50	113 50
„ Tow. han. pł. leś.	39 —	38 —
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za 100 fl. k. m.	— —	— —
„ (sr. pr. 100 fl. w. a.	91 25	90 75
„ (Emis. 1862) „ „ „	90 50	90 —
Kolei rząd. St. 500 fr.	140 —	139 50
„ „ Emis. 1867 „	139 —	138 50
Kol. połud. St. 500 fr.	122 25	121 75
„ Bony 1870-1874 6%	245 50	244 50

	żądają	płacą
Kol. pół. C.F. 100 fl. k. m.	92 —	91 50
„ „ „ za 100 fl. w. a.	— —	— —
„ w sreb. 5% „ „ „	107 75	107 25
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	90 75	90 50
Kol. połud-pół. niem. — 5% — za 100 fl.	— —	— —
— — w srebrze „	93 75	93 25
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a. w srebrze 5% za 100	102 50	102 —
Kol. Gal K. L. Emis. II.	95 —	94 50
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. (w sr, 5% za fl. 100)	81 25	81 —
„ „ „ Emisya 1867.	90 —	89 75
Kol. i Sied. fl. 200 a. w.	88 25	88 —
ks. Rudolfa po 300 fl. — (w sr. po 5% za fl. 100	91 —	90 60
„ półn. czes. po 300 fl. a w sr. po 5% za 100 „	92 25	91 75
Tow. Żegl. par. na Dun. za fl. 100 m k.	— —	— —
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	— —	— —
Tow. prags. przem. żel. po 300 fl.	100 75	100 25
Walŭty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 85	5 84
Złoto *al marco*	5 84	5 82
Napoleondory	9 91	9 905
Fryderyki	10 35	10 25
Luidory (niemieckie)	10 05	10 —
Suweryny angielskie	12 45	12 35

	żądają	płacą
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	121 75	121 35
Srebro, kupony	122 —	121 50
Talary związkowe	— —	— —
Prus. bilety kas.	1 84	1 83½
Lwów 17 grudnia.		
Dukat holenderski	5 83	5 77
„ cesarski	5 87	5 80
Półimperyał rosyjski	10 22	10 —
Rubel srebr. rosyjski	1 94	1 88
„ pap. „	1 53½	1 52½
Talar pruski	1 84	1 83
Listy z. To. kr. gal. 5%	89 —	88 —
„ „ 4%	78 50	78 —
Listy zast. banku hip.	88 75	88 30
Obligi indem. b. kup.	73 40	72 90
5% Pożyczka narod.	— —	— —
Akcye kol. gal. b. kup.	243 50	242 50
„ lwow.-czer.	200 50	199 50
Akcye Banku hip. gal.	95 —	91 —
Warsz. 18 grudn.		
Listy zast. 1 ser. rub.	93 23	92 90
„ „ 2 ser. „	92 9[illegible]	92 [illegible]6
kupon „	— —	1 94½
Listy likwidac. „	75 81	75 56
kupon „	— —	18⅝
Pożyczka r. 1864 „	157 —	156 —
r. 1866 „	152 —	— —
Kolej warsz. wied „	70 —	69 50
„ warsz byd. „	70 —	69 —
„ warsz. teresp. „	— —	— —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA.

Antoni Kłobukowski.

Nakładem księgarni
JANA A. PELARA
w Rzeszowie,
wyszedł i jest po wszystkich księgarniach do nabycia:

PRZEWODNIK
w praktycznej nauce stylu

dla szkół początkowych i niższych realnych, według dzieła J. Mezlera ułożył i do potrzeb szkół zastosował
M. Bugno, (2106-2-6)
Dyrektor szkoły ludowej w Rzeszowie.

Cena 1 złr. 50 cent. w. a.

Edykt.

L. 21872 (2026-3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie, czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Faigli Wecker, w kwocie 42 złr. 62 cent. w. a., wraz z procentami po 6%, od dnia 20 Grudnia 1868 bieżącemi, kosztami sądowemi 3 złr. 41 cent. i kosztami egzekucyi w kwocie 1 złr. 34 cent. i 1 złr. 62 cent. w. a., oraz kosztów obecnie w kwocie 2 złr. 32 cent. przyznanych, odbędzie się publicz na sprzedaż ruchomości p. Mateusza Jastrzębskiego, a mianowicie: 3 błan janotowych, 1go błanu borowych tomaków, 2 błan lisów swojskich i 9 szopów, razem na 139 fr. oszacowanych — na dniu 14 Stycznia 1870 r. i na dniu 28 Stycznia 1870 r. o godzinie 10 rano, które to ruchomości w pierwszym terminie, jedynie nad lub za cenę szacunkową, zaś w drugim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za natychmiastową zapłatę ceny, sprzedane będą.

Kraków 27go Listopada 1869 r.

Do Handlu korzennego J. K. Kaczmarskiego poszukuje się **Praktykanta** w wieku lat 14 do 16. (2126-2-3)

Sklep i 3 Pokoje

w domu narożnym pod L. 351 przy ulicy Floryańskiej, (2070-2-3)

już wynajęte.

Dobra Żabno

nad Dunajem, półtory mili od Tarnowa oddalone,

a obejmujące około 600 morgów, są z wolnej ręki **do sprzedania,**

Bliższej wiadomości udzieli na żądanie Wny Władysław Domaradzki Notaryusz publiczny w Dąbrowej. (2063-2-3)

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO
PP GRIMAULT ET C.IE APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatej zawierają balsam kopajwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka. Jedynie *kapsułki z rośliny Matico P. Grimault* nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopajwę w stanie stałym a nie płynnym w połączeniu z essencyą *Matico*. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo *w trzewach* a nie w żołądku, i dla tego to kapsułki te działają *dziesięć razy* silniej, jak wszelkie inne przeciw rzerzączkom nawet chronicznym i zadawnionym.

Dostać można w Krakowie w aptece pana *I. Trauczyńskiego* i *Redyka*, we Lwowie w aptekach pp. *Piotra Mikolasza*, *Zygmunta Rukera* i *Berlinera*, w Brodach w aptekach pp. *Kullaka* i *Franzosa*; w Rzeszowie w aptece p. *Szaittera* w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*; (2000.2-12)

SYROP z CHINY i ŻELAZA

pp. Grimault & C.
aptekarzy w Paryżu.

Jestto najsilniejszy środek toniczny jaki posiada sztuka lekarska; wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje tak na dzieciach jak na osobach dorosłych. Używany jest z pomyślnym skutkiem przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności periodycznych odpływów*, zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka, którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do *rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie*, przepisuje się dzieciom *lynfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.*

Dostać można w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego i W. Redyka — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Brodach w aptece p. Kullaka i u p. Franzosa w Rzeszowie w aptece p. Szaittera — w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. Raabe i Röder — (1999-2-18)

PROMESSY
Losów kredytowych,

których ciągnienie odbędzie się
dnia 2 Stycznia 1870 r.
wystawia i sprzedaje Dom bankowy (2127 1-4)

F. J. KIRCHMAYER i SYN
w KRAKOWIE.

TOWARZYSTWO
galic. wyrobu cegieł maszynowych
i Przedsiębiorstwa budowli,

rozpoczęło swoje czynności i otworzyło Kancelaryę
we Lwowie, przy ulicy Frenela w domu Tennera.

Wykonanie budowli na własny lub obcy rachunek, z wypłatą do ukończenia roboty, albo w ratach na dłuższy przeciąg lat oznaczonych — tudzież

zakupno zabudowanych lub niezabudowanych gruntów,

pod budynki przeznaczonych, stanowić będzie główną część działalności Towarzystwa.

Bliższy program, zawierający szczegółowe warunki budowli, dostać można w Biórze Towarzystwa, gdzie też wszelkie oferty adresować należy.

(2059-3)

Rada Zawiadowcza.

Kupony Styczniowe 1870

wszelkich **Akcyj kolei żelaznych,** oraz **Prioritätów i Pożyczki kolejowej Węgierskiej i Rumuńskiej,**

płaci z dniem dzisiejszym po najwyższym kursie podpisany Kantor wymiany.

Zarazem podejmuje się wymiany Kwitów tymczasowych

Akcyi i Prioritätów kolei Węgiersko-Wschodniej (Ostbahn)

na Obligacye oryginalne z arkuszami kuponowemi.

Kantor wymiany
Blau & Epstein
w Rynku Głównym pod L. 51. (2124-2-3)

SŁABOŚCI PĘCHERZA kanału urynowego i słabości zaraźliwe, leczą się wybornie przez użycie **SYROPU pana BLAYN,** jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany. Skład główny u pana Blayni aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honoré, 7; w Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego* (pod firmą Br. Miczyńskiego); we Lwowie w aptece p. *Mikolasza*; w Brodach w aptece p. *Kullaka.* (1875-4-14)

Niżej podpisana firma otwiera w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 94,

DOM HANDLOWY

który zajmować się będzie **kupnem i sprzedażą** w komis i na własny ruchunek

płodów surowych, wyrobów fabrycznych, oraz **towarów wszelkiego rodzaju,**

tak zagranicznych jako i krajowych.

(1966--3)

Poncet & Gąssowski.

L'établissement de chirurgiens-dendistes
universellement connu sous le nom
d'Association
Stevens, Gregory et Imrie
Paris, rue du Luxembourg, 42,
érige une succursale à Lemberg
sous la direction de Mr. Nelson B. Gregory lui-même.

Celui-ci peut être consulté pour le moment a l'hôtel George nr. 26, à commencer de 10. heures du matin jusqu'à 5. heures du soir.

Tous les travaux dentaires et toutes les pièces artificielles sont fabriquées **d'après le système américain le plus nouveau et le plus perfectionné.**

Toutes infirmités de mâchoires et de palais guéries et restaurées.

Grande spécialité de redressement de dents mal poussées ou irrégulières.

En nous recommandant aux égards du public, nous avons l'honneur de faire observer que nous comptons parmi nos clients plusieurs têtes couronnées, plusieurs ambassades, et l'élite de l'aristocratie européenne, ainsi que des touristes de toutes les parties du monde. ***Association Stefens, Gregory et Imrie,***
membres de la Convention Nationale des dentistes d'Amérique, et mebres de la Société Odontalgique d'Angleterre. (2110-2-3)

Mamy zaszczyt donieść Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności, że założyliśmy tutaj **Fabrykę Fortepianów.**

Wzięliśmy sobie za zadanie nietylko **największą dokładność** w budowie wszelkich instrumentów zachowywać, lecz także odpowiadać bardzo **wygórowanym życzeniom** tegoczesnym. Dla tego przy **damskich fortepianach** osiągnęliśmy przez **znaczne ulepszenia najśpiewniejszy diskant i pełny bas,** a wedle **prawdziwego** amerykańskiego **systemu** (wyrabiamy **Pianina** wyrównywające każdemu koncertowemu Fortepianowi. Fortepianom z angielską i wiedeńską mechaniką, **odjęliśmy niepotzebną długość** i takowe na 6 stóp zmniejszyliśmy. Fortepiana podporowe (Stuzflügel) pozostawiliśmy 5 stóp 6 stali długie. Najnowszym jednak wynalazkiem są Fortepiana podporowe z angielskim i niemieckim mechanizmem **pod dnem resonansowem** 4 stóp 10 cali długie, które co do śpiewności, pełności tonu, nie pozostawiają nic do życzenia. Te Fortepiana były na wystawie w Linzu 1869, odznaczone pierwszym wielkim medalem. Największą wytworność i najlepszy smak nie wypuszczono z uwagi przy budowie tychże. Technicznym kierownikiem fabryki jest pan ***Alojzy Biber z Monachium,*** którego dzieła od dziesiątek lat chlubią się europejską sławą **i na wszelkich większych wystawach przemysłowych premiowane były.** Starając się rzetelnem postępowaniem, przy możebnie nizkich cenach, zjednać sobie zadowolenie szanownych odbiorców, upraszamy w razie potrzeby zaszczycić nas swemi zleceniami.

ZINKE i WINTERSBERGER, (1932 2-)
Fabryka; Fünfhaus, Zinkgasse N. 22, vis à-vis dworca kolei Zachodniej w Wiedniu — SKŁAD: Palais Dumba, Parkring N. 4 w Wiedniu.

Pierwsze odznaczenie złoty medal 1869. | **Odznaczone** | Pierwsze odznaczenie srebrny medal 1869.

Przez Wysoki c. k. Rząd wyłącznie uprzywilejowane wielokrotnie wypróbowane, jedyne jako niezawodne

Ochrony od przeciągów do okien i drzwi,

sprzedają się z zaręczeniem za trwałość kilkoletnią po najniższych cenach — do okien po 4 ct łokiec, a do drzwi po 6 i 10 cent. za łokieć (białe, brunatno-czerwone i koloru żelaza) **w Składzie fabrycznym w Wiedniu, Kolowrat Ring Nr. 12.**

Zamówienia zamiejscowe tak hurtowne jak i częściowe wypełniają się jak najszybciej; do każdej przesyłki dodaje się zawsze drukowany przepis, wedle którego każdy może je sobie sam do drzwi lub okna przyprawić, bez przeszkody w otwieraniu lub zamykaniu. (1561--10)

Ochrona przeciw zaziębieniu. | ***I. Popelarz,*** c.k. właściciel i uprzywilej. fabrykant. | Największa oszczędność drzewa.

Pierwsze
Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Rektyfikacyi i wywozu Spirytusu
w CZERNIOWCACH,

zawiadamia,

iż z dniem 1 Grudnia r. b. czynność swą rozpoczęło.

Kantor w fabryce. (2005-6-8)

Z Rady Zawiadowczej

Kute przez c. k. urząd cymentniczy w Wiedniu zbadane i ostęplowane

Wagi decymalne,

Waga balanso.

Waga decymalna.

Waga na bydło.

czworokątne, nieprzewyższone pod względem trwałości z jednej, a dokładności z drugiej strony (z ośmioletnią gwarancyą),

unoszące ciężaru:	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 cenarów
po cenie	18	21	25	35	45	55	70	80	90	100	110 złr.

Następnie kute, wypróbowane **Wagi na bydło** dla każdego majątku, browaru, gorzelni, fabryk cukru niezbędne, dla handlarzy bydła nadzwyczaj potrzebne (z 10-letnią gwarancyą)

unoszące ciężaru:	15	20	25	30	40	50 cetnarów
po cenie	150	170	200	250	290	350 złr.

z żelaznemi poręczami i ciężarkami opatrzone. Bez poręczy każda waga o 50 złr., a z drewnianemi poręczami o 35 złr. taniej

Wagi balansowe dla każdego handlu drobiazgowego nagląco potrzebne, nieprzewyższone co do wykwintnego urządzenia, ścisłości i wrażliwości.

Szalki do odejmowenia dostarczamy dla każdego handlu, odpowiednio celowi, a przytem według wszelkich danych wskazówek (z 5-letnie gwarancyą), (1903-5-20) B

unoszące ciężaru:	1	2	4	10	20	30	40	50	60	70	80 funtów.
po cenie:	5	6	7·50	12	15	18	20	22	25	27·50	30 złr.

Wagi pomostowe, kute, urzędownie sprawdzone, do ważenia wozów naładowanych lub frachtowych, jednej lub więcej sztuk bydła (z 10-letnią gwarancyą).

unoszące ciężaru:	50	60	70	80	100	120	150	200	300 cetnarów
po cenie:	350	400	450	500	550	600	650	750	900 złr.

Oprócz tego wszelkie inne możebne wagi ciężarkowe. Zamówienia wykonywują się bezzwłocznie po przesłaniu pieniędzy, lub za pobraniem pocztowem.

L. Buganyi i Sp. **Fabryka wag i ciężarków w Wiedniu.** — SKŁAD: Stadt Singerstrasse Nr. 10. — FABRYKA: Margarethen, Griesgasse Nr. 26 w WIEDNIU.

SIROP LAROZE
ze Skórek Gorzkich Pomarańczy
35 *lat pswodzenia jest dowodem jego skuteczności jako:*

ŚRODEK TONICZNY PORUDZAJĄCY funkcye żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wyleczą w początkach, ułatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw *dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym*, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na *przywrócenie obfitości krwi*, przeciw *dyspepsyom, wycieńczeniu, ogólnéj niemocy, opadaniu z sił i marnieniu.*

Fabryka P. J.-P. Laroze et C°, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Mikolasch.

(1301-12-

Obwieszczenie.

W dniu 11 Listopada r. b. znaleziono trzy kartki zastawne c. k. uprzyw. Banku dla Obrotu ogólnego w Wiedniu, oznaczone liczbami 51598, 115102 i 116124, które to kartki w depozycie Magistratu są złożone. (2130)

Wzywa się zatem właściciela tychże kartek, aby po odbiór takowych, zgłosił się do bióra V. Departamentu Magistratu.

Kraków 14go Grudnia 1869.

Dnia 17 Grudnia wieczorem, idąc Plantacyami ulicą Mikołajską, Stolarską, **zgubiono kołnierz skankowy.** Ktoby znalazł, raczy oddać do Sklepu futer p. Sapecińskiego przy ulicy Grodzkiej **za nagrodą** tamże **10** zł. reńskich. (2072-1-2)

Liebiga-Liebego środek pożywiający,

w rozpuszczalnej formie, wydaje przez zwyczajne rozpuszczenie słynną **Zupę Liebiga,** najwyborniej zastępującą pokarm mamek, środek najłatwiejszy do strawienia, pożywiający, dla cierpiących na bezkrwistość, na żołądek dla schorzałych, rekonwalescen ów i t. p.

Specyalny preparat Aptekarza ***I. Pawła Liebe*** **w Dreznie.** Flakon 2/3 funta zawierający po 80 c.

W Krakowie w Aptekach pp. *I. Trauczyńskiego* (pod firmą *Br. Miczyńskiego*), *A. Aleksandrowicza* i *E. Stockmara.* (693-21-21)

Potrzebuję zaraz
10 czeladzi krawieckich

dokładnie uzdolnionych w swej sztuce, zwracając każdemu **koszta podróży** po przybyciu na miejsce za poprzedniem porozumieniem się listownie i płaci za robotę ceny wyższe w pierwszorzędnych Zakładach. (20:3-1-2)

Władysław Zasacki,
Kupiec II. Gildii i Krawiec męzki w gubernialnem mieście **Piotrkowie,** stacya drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Królestwie Polskiem.

Pragskie Krople,

których nieprzewyższona skuteczność
w cierpieniach brzusznych, w braku apetytu, uciążliwościach trawienia, zatkaniach i t. p.
od wielu lat najświetniej się utrzymuje, są prawdziwe do nabycia jedynie w Bernie w aptece „pod S. Duchem" ***A. Glassnera***
(A. Glassner's Apotheke „zum heil. Geist" in Brünn),

Cena jednej flaszeczki z przepisem użycia 40 cent. — mniej jak 2 flaszeczki nie przesyła się. Wszędzie za pobraniem należytości pocztą.
(1945-8-10)

Pieniądze
na 5½ do 6½ procent

w każdej wysokości kwoty,
na dobra, domy i ziemię,
od 5.000 złr. i wyżej, dla Galicyi, Bukowiny i innych prowincyj, także w małych kwotach odpłacalne.

Przyjmuje się także kwoty w drodze **cessyi.**

Wyciągi hipoteczne, książeczki podatków gruntowych, police zabezpieczone od ognia i arkusze katastralne przesyłać należy rekomendowane z portem powrotnem pod adresem: „*Behördl. autor. Escompte- und Escomptevermittlungs-Comptoir*, Wien, Neubau, Lindengasse Nr. 2. (2041--3)

Pigułki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń najznakomitszych weterynarzy angielskich, wyrabia ***Franciszek Jan Kwizda*** w Kronenburgu, przeciw chorobom psów, padaczce, kurczom, tańcowi Wita, reumatyzmowi i innym zwyczajnym chorobom psów. **Najpewniejszy środek zapobiegawczy przeciw wściekliźnie.**

Cana pudełka 80 cent.
Prawdziwe do nabycia w Krakowie u p. ***M. Jawornickiego*** w Rynku i p. *A. Berlinera*, aptekarza we Lwowie. (1761-9-13)

Do numeru dzisiejszego dołączają się dla Prenumeratorów zamiejscowych Listy zwrotne na czasopismo humorystyczne p. t.: „**Djabeł.**"

Czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.*

Rządzca Drukarni *Józef Łakociński.*